

TYGODNIK SUWAŃSKI

NR 46(367) ROK VIII

12 LISTOPADA 1997 R.

CENA 60 GR

TAK LUDZKA

s. 2

25 października br. w Oratorium św. Jana Bosko w Suwałkach odbył się III Wojewódzki Konkurs Poezji i Pieśni Maryjnej pod hasłem „Tak ludzka”.

Jury pod przewodnictwem ks. mgr. Roberta Kopczyńskiego przyznało nagrody w trzech kategoriach: recytacji, kompozycji artystycznej i pieśni.

★★★

ASUS CISZEWSKI

s. 5,8,12

Oficjalnym kandydatem Regionalnej Akcji Wyborczej Solidarność na wojewodę suwalskiego jest Dariusz Ciszewski, aktualnie przewodniczący Zarządu Regionu „Pojezierze”. W lokalnej prasie ukazuje się wiele pozytywnych opinii, akceptacji jego osoby (w tym „solidarnościowych” parlamentarzystów), informacji, iż jest to osoba kompetentna, skuteczna politycznie, o wielu walorach (np. abstynent, dobry chrześcijanin), czyli wprost wymarzony kandydat.

★★★

TE LICZBY W KLAMIA

s. 6

W ciągu 9 miesięcy br. w obszarze działania Rejonowej Komendy Policji w Suwałkach (miasto Suwałki i osiem okolicznych gmin) popełnionych zostało 3262 stwierdzonych przestępstw, to jest o ponad 800 więcej niż w tym samym okresie ubr., kiedy odnotowano ich 2422.

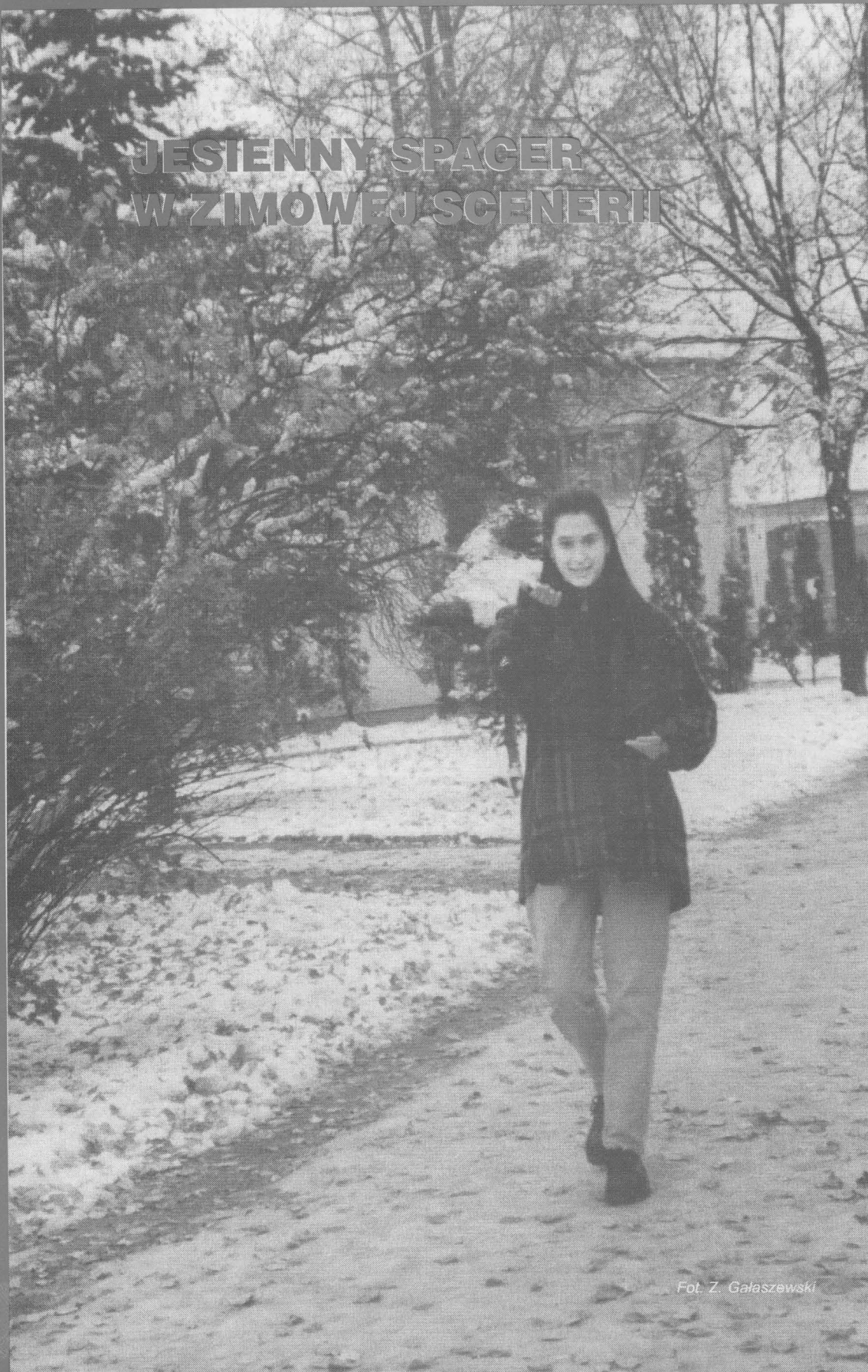
★★★

PO UDANYM SEZONIE

s. 15

Uroczystym apelem 29 października br. uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół Rolniczych w Suwałkach oraz sportowcy działającego tam klubu „Hańcza” dokonali podsumowania minionego sezonu. Był on bardzo udany. ZSR w klasyfikacji drużynowej XVII Igrzysk Szkół Rolniczych zajął szóste miejsce w kraju.

JESIENNY SPACER W ZIMOWEJ SCENERII



Fot. Z. Gałaszewski

TAK LUDZKA

25 października br. w Oratorium św. Jana Bosko w Suwałkach odbył się III Wojewódzki Konkurs Poezji i Pieśni Maryjnej pod hasłem „Tak ludzka”.

Jury pod przewodnictwem ks. mgr. Roberta Kopczyńskiego

przyznało nagrody w trzech kategoriach: recytacji, kompozycji artystycznej i pieśni.

W recytacji najlepsze okazały się: **Urszula Karpińska** ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Suwałkach (I miejsce), **Joanna Wi-**

śniewska ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Augustowie (II miejsce), **Katarzyna Puchalska** ze Szkoły Podstawowej w Węgielsztynie, **Malwina Bartoszewicz** ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Suwałkach (ex aequo III miejsce). Wyróżnienia otrzymały: **Katarzyna Adamejtis** z Węgielsztyna i **Iwona Trofimow z Mikołajek**.

Za najlepszą wykonawczynię pieśni uznano **Martę Zawadzką** ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Suwałkach. Drugie miejsce zdobyła **Dominika Wiecek** ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Augustowie, a trzecie - **Izabela i Justyna Bach** ze Szkoły Podstawowej w Kowalach Oleckich.

W dziedzinie kompozycji artystycznej pierwsze miejsce zajęła **Izabela Ginel** z Kowal Oleckich. Drugie miejsce przyznano grupie „Etiuda” ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Suwałkach.

Grand Prix konkursu zdobyła oratoryjna grupa teatralna „Avanti” za kompozycję „Ona - Matka”, zaś pierwsze miejsce w kategorii szkół średnich przyznano grupie „Fantazja” z Zespołu Szkół ss. Salezjanek w Suwałkach za kompozycję poetycko-muzyczną pt. „Dziś głośno brzmi Twoje - TAK”.

Zdobywczynią pierwszego miejsca w kategorii pieśni wśród młodzieży szkół ponadpodstawowych została **Joanna Nowiczenko** z II LO w Suwałkach, zaś wyróżnienie za recytację otrzymała uczennica tej samej szkoły - **Magdalena Goliasz**.

Uczestnicy zaprezentowali wysoki poziom artystyczny wykonywanych utworów. Słowa uznania należą się wszystkim instruktorom, którzy przyczynili się do sukcesu wychowanków, a laureatom - gratulacje.

(hh)



Grupa artystyczna „Etiuda” ze SP 4 w Suwałkach.

„WSTĘGA NIEMNA” DLA MARKA KAMIŃSKIEGO

Marek Kamiński, słynny polarnik, zdobywca w ciągu roku dwóch biegunów, do swych licznych trofeów dorzucił „Wstęgę Niemna”. Otrzymał ją 28 ubm. w Sopocie z rąk **Augustinasa Majauskasa**, wiceprezidenta Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej, która uhonorowała nie tyle sportowy wyczyn, co umiejętności biznesowe podróżnika. Najlepszy polski sportowiec 1996 roku od dwóch lat współpracuje z Polsko-Litewską Izbą Gospodarczą. Jego zakład uczestniczy w targach i misjach na Wschodzie, należy także do PLIG.

Przed Markiem Kamińskim „Wstęgi Niemna” otrzymali w Wilnie premierzy Polski i Litwy.

Na uroczyste spotkanie członkowskie w Sopocie przybyło ponad 100 zainteresowanych współpracą z PLIG biznesmenów z północnej Polski. Byli oni świadkami wręczenia certyfikatów m.in. Zarządowi Portu Gdańskiego i „Gamsanowi” oraz wysłuchali wykładu dr. **Mariusza Salamona** na temat aktualnego stanu i perspektyw rozwoju handlu z państwami b. ZSRR.

Marek Starczewski

Czytelnikom „Tygodnika Suwałskiego”
z gorącymi polarnymi pozdrowieniami

Marek Kamiński



Gdańsk 27.10.1997

SŁYNNE NEKROPOLIE

W przeddzień Święta Zmarłych w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej została otwarta wystawa fotograficzna **Krzysztofa Grabowskiego** „Słynne nekropolie”. Na kilkudziesięciu fotogramach prezentuje on najciekawsze fragmenty wileńskiej Rossy, warszawskich Powązek i najstarszej części (niestety coraz bardziej znikającej) wawskiego cmentarza parafialnego. Można tu obejrzeć nagrobki wybitnych Polaków, m.in. Marii Dąbrowskiej, Leopolda Staffa, Ignacego Mościckiego, Tadeusza Fijewskiego, Henryka Wieniawskiego, a także zacnych obywateli Suwałk - Teofila Noniewicz, Wawrzyńca Gałaję, Kazimierza Zapiórkiewicza. Mottem wystawy są słowa Jana Kiepury: „Gdy człowiek umiera, nie pozostaje po nim na tej ziemi nic oprócz dobra, które uczynił innym”.

Nostalgiczny nastrój wernisażu podkreślił recital gitarowy w wykonaniu **Szczepana Sześciły**. Ekspozycja będzie czynna do końca listopada. Autor zaprasza do zwiedzania szczególnie młodzież na lekcjach historii.

Wystawa zainaugurowała działalność Galerii Relax, którą państwo Krystyna i Krzysztof Grabowscy zamierzają prowadzić w pomieszczeniach WBP przy ul. Emilii Plater. Podobną galerię Krzysztof Grabowski prowadził dotychczas w zespole poklasztornym w Wigrach. Na grudzień przewidziana jest kolejna wystawa - zdjęć zdobywców obu biegunów **Marka Kamińskiego**. Państwo Grabowscy planują też otwarcie kawiarenki, gdzie odbywałyby się interesujące wieczorki literackie i muzyczne. Galeria ma być „klubem suwalskiej inteligencji”, podobnym w charakterze do dawnego klubu „Suwalszczyzna”.

(rl)

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ AWS oficjalnie zgłosiła jako kandydata na wojewodę Dariusza Ciszewskiego. Według umowy koalicyjnej AWS ma obsadzić stanowiska wojewodów we wszystkich 49 województwach, w 12 ma skonsultować kandydatury z Unią Wolności.

★ II Drużyna ZHR „Explora” im. Jerzego Kukuczki z Suwałk wygrała współzawodnictwo w Chorągwi Północno-Wschodniej Męskiej. Na polu walki zostały drużyny z Białegostoku, Mławy, Pułtusza i Zambrowa. Finał między nimi został rozegrany w Berżnikach, najlepsi okazali się suwalczanie dowodzeni przez Daniela Sokołowskiego. Nagrodę 2,2 tys. zł harcerze przeznaczyli na kupno namiotów.

★ Powstała spółka pracownicza „Kruszbet” SA, która przejęła na 10 lat w leasing Przedsiębiorstwo Produkcji Materiałów Drogowych.

★ Koncern Mc'Donald jest zainteresowany budową restauracji w mieście.

★ Trwa spór o przebieg modernizowanej drogi Suwałki-Szypłiszki, w Szwajcarii. Drogowcy chcą wyprostować jej łuk kosztem lasanku 140-letnich modrzewi. Protestują leśnicy, wskazując na możliwość wykupu gospodarstwa rolnego. Z kolei drogowcy wskazują na wysokie koszty. Modernizacja ma być finansowana ze środków Unii Europejskiej przeznaczonych na Via Baltica.

★ Staraniem polskich Litwinów na grobach czterech żołnierzy litewskich poległych w walkach 1920 roku w Sejnach 16 bm. zostaną odsłonięte i poświęcone nowe pomniki. W przyszłym roku staną nagrobki na 5 grobach w Berżnikach.

★ Polsko-Litewska Izba Gospodarcza zorganizowała 30 ubm. spotkanie członkowskie, na

które przybyło blisko 60 uczestników, m.in. była obecna prof. Eufemia Teichmann - ambasador RP na Litwie. Wysłuchano referatu dr. Mariusza Salamona o uwarunkowaniach handlu ze Wschodem. Stwierdził on, że polskie firmy nie są do niego przygotowane.

★ Do 20 listopada będą przyjmowane zgłoszenia firm, które chcą brać udział w IV Przedsięwzięciu Jarmarku w hali OSiR od 5 do 7 grudnia. Organizatorami są Polsko-Litewska Izba Gospodarcza i Agencja Eurorozwoju „Wschód-Zachód”.

★ Litwini znaleźli się wśród 12 nacji, do których Polacy częściej czują sympatię niż antypatię. Wynika to z sondażu przeprowadzonego przez Centrum Badania Opinii Społecznej.

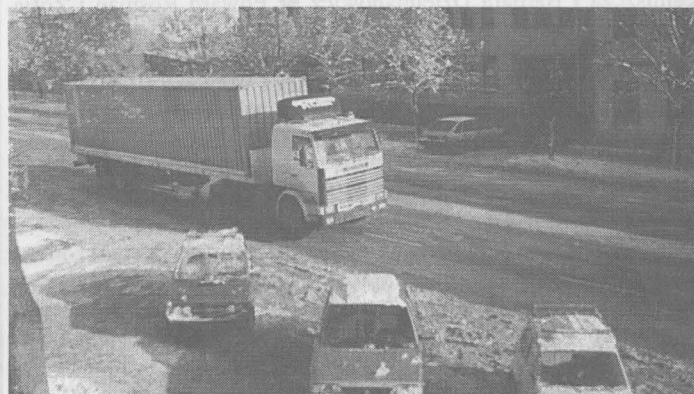
★ Sąd Wojewódzki w Suwałkach do 28 stycznia przedłużył areszt tymczasowy w stosunku do podejrzanych o udział w napadzie na kasjerkę szpitala wojewódzkiego.

★ Według GUS Suwałki liczą 67 254 mieszkańców, o 11 846 więcej niż Ełk. Łącznie województwo zamieszkuje 487 378 osób.

Na ul. Kościuszki

NIE MIAŁO BYĆ JUŻ TIRÓW

Podstawowym celem wybudowanej niedawno wewnętrznej obwodnicy biegnącej ul. Utratą miało być przeniesienie ruchu tranzytowego z centrum miasta. Tak się jednak nie stało. Pomimo oddania w ub. tygodniu już całej zmodernizowanej ul. Utraty, jak dotąd nie odciążało to głównej ulicy Suwałk - Kościuszki. Samochody ciężarowe w dalszym ciągu jadą przez środek miasta, np. we wtorek, 4 listopada, w ciągu czterdziestu minut w godz. 9.40 - 10.20 przez śródmieście Suwałk przejechały 32 tiry i samochody-lawety do przewozu samochodów osobowych. Większość - od granicy na południe kraju. Nasilenie ruchu tranzytowego na ul. Kościuszki wcale więc się nie zmniejszyło, a w godzinach popołudniowych i wieczornych wręcz wzrasta. We, czwartek, 6 listopada w ciągu zaledwie kilkunastu minut (po 18.00) przejechało tędy 19 ciężkich pojazdów. (rl)



KRONIKA POLICYJNA

W ubiegłym tygodniu (31 października - 6 listopada br.) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 83 kradzieże z włamaniem, 3 rozboje oraz gwałt.

Wydarzyło się 16 wypadków drogowych, w których 18 osób zostało rannych, a jedna zginęła.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa zatrzymano 39 osób.

Włamania

Nocą z 2 na 3 listopada nieznani sprawcy włamali się do lecznicy dla zwierząt przy ul. Anderw. Ukradli sprzęt komputerowy wartości ok. 4 tys. złotych.

Tę samą noc włamano się do pomieszczeń biurowych Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego. Złodzieje po spenetrowaniu 12 pokoi wynieśli cztery zestawy komputerowe, telefony, faksy i inne urządzenia biurowe na łączną kwotę 30 tys. złotych.

Z 5 na 6 listopada włamano się do sklepu przy ul. Chłodnej. Skradziona została odzież męska i damska na sumę ok. 15 tys. złotych.

Natomiast 6 listopada między 10.30 a 14.30 złodzieje doszczętnie okradli mieszkanie przy ul. Bakalarzewskiej. Zginęły m.in. meble, sprzęt radiowo-telewizyjny i odzież. Straty oszacowano na 70 tys. zł. Jak udało się ustalić policji, złodzieje wywieźli swoje łupy skradzionym wcześ-

niej mercedesem busem.

Udaremnione włamanie

1 listopada policja zatrzymała na gorącym uczynku włamania do kiosku spożywczego przy ul. Szpitalnej cztery osoby - trzech mężczyzn i jedną kobietę (wiek 15-33 lata). Złodzieje mieli już przygotowane do wyniesienia rzeczy na sumę 900 zł.

Kolejna ofiara wypadku

4 listopada na ul. Gałaja ok. godz. 14.30 kierujący starem 58-letni mieszkaniec Olsztyna potracił przechodzącą przez jezdnię 74-letnią suwalczankę, która na skutek poniesionych obrażeń zmarła po przewiezieniu do szpitala.

Nadal giną samochody

Tym razem łupem złodziei samochodów padły trzy auta - czerwony „maluch” (SUI 3681) z ul. Bakalarzewskiej, bordowy polonez karo (SWS 0959) z ul. Hubala oraz biała łada kombi (SWL 4482) z ul. Lityńskiego. (aw)

JÓZEFOWI ZAJĄCZKOWSKIEMU

szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

BRATA

składa

redakcja „Tygodnika Suwalskiego”

Koleżance

HALINIE KRAJEWSKIEJ

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają koleżanki i koledzy z Wydziału Zdrowia, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego w Suwałkach

PREZYDENT MIASTA

W minionym tygodniu prezydent **Grzegorz Wołagiewicz**:
 ★ spotkał się z prof. **Leonem Bobrowskim** z Polskiej Akademii Nauk z Instytutu Biocybernetyki i Inżynierii Biomedycznej, uczestniczył w:
 ★ posiedzeniu Edukacyjnego Funduszu Stypendialnego,
 ★ spotkaniu delegatów Stowarzyszenia Gmin „Wigry”,
 ★ otwarciu nowej siedziby oddziału Powszechnego Banku Gospodarczego (zdjęcie poniżej),
 ★ otwarciu Klubu Garnizonowego w Suwałkach
 oraz przewodniczył spotkaniu Społecznego Miejskiego Komitetu Obchodów Święta 11 Listopada. (aw)



ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

25 października

Grzegorz Pawłowski i Edyta Romut ♥ Andrzej Rzecki i Małgorzata Piasecka ♥ Andrzej Kisłowski i Grażyna Makarewicz ♥ Marek Kumiszczka i Barbara Dziemianowicz ♥ Edward Rosman i Zofia Brzeska-Krynk ♥ Jan Bolesław Barako i Dorota Domańska ♥ Leszek Lenczewski i Jolanta Sieczkowska ♥ Marek Ślimko i Edyta Taraszkiewicz ♥ Eugeniusz Staszkiwicz i Wacława Krejczman ♥ Dariusz Jan Witkowski i Aneta Baluta ♥ Jarosław Piekarski i Agnieszka Pierini ♥ Sławomir Sowiński i Katarzyna Witkowska
W DNIACH 24 PAŹDZIERNIKA - 6 LISTOPADA SPORĄDZONO 69 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 35 MIESZKAŃCOM SUWAŁK:

Anita Roziewska (c. Roberta Macieja i Elżbiety) ♦ Weronika Przekop (c. Mirosława Henryka i Marii Jolanty) ♦ Karolina Kliber (c. Marka Stanisława i Haliny) ♦ Paulina Bagińska (c. Marka i Agnieszki) ♦ Kinga Baranowska (c. Wiesława i Ewy) ♦ Klaudia Anna Guzewicz (c. Andrzeja Daniela i Małgorzaty) ♦ Kamila Jaskiewicz (c. Dariusza i Elżbiety) ♦ Katarzyna Słabińska (c. Dariusza i Agaty) ♦ Paula Rogojśz (c. Mirosława i Małgorzaty) ♦ Zuzanna Kościuch (c. Janusza Stanisława i Wirginii) ♦ Magdalena Dembowska (c. Tadeusza i Doroty) ♦ Katarzyna Makarewicz (c. Macieja Adama i Magdaleny) ♦ Daria Borowska (c. Janusza i Grażyny) ♦ Jolanta Kaplińska (c. Jana i Marii) ♦ Justyna Konopelko (c. Leszka i Małgorzaty) ♦ Justyna Milena Cakała (c. Adama Marka i Barbary) ♦ Sebastian Szczawiński (s. Andrzeja Zbigniewa i Jolanty Elżbiety) ♦ Daniel Minkiewicz (s. Artura i Renaty) ♦ Marcin Wyziński (s. Konstantego i Jolanty) ♦ Rafał Mikielski (s. Jana Marka i Grażyny) ♦ Krystian Szczecina (s. Roberta Józefa i Edyty Sylwii) ♦ Tomasz Konopka (s. Roberta Alojzego i Grażyny) ♦ Dominik Sokołowski (s. Dariusza i Urszuli) ♦ Łukasz Gliniecki (s. Kazimierza i Bożeny) ♦ Robert Sebastian Miękus (s. Jana i Barbary) ♦ Bartosz Kroc (s. Henryka i Aliny Weroniki) ♦ Mateusz Żogo (s. Krzysztofa Artura i Marii) ♦ Daniel Szymański (s. Cezarego Stefana i Ewy Iwony) ♦ Bartosz Siemiaszko (s. Jana i Ireny) ♦ Maciej Krzemiński (s. Jacka i Jolanty Agnieszki) ♦ Jarosław Turowski (s. Władysława i Ewy) ♦ Michał Mitros (s. Dariusza Pawła i Anny) ♦ Adrian Wiszniewski (s. Jana i Marioli) ♦ Michał Zachłowski (s. Dariusza i Katarzyny)

ZARZĄD MIASTA

Projekt budżetu na rok 1998

Zarząd Miasta podjął uchwałę w sprawie projektu budżetu miasta na 1998 r., po uprzednim naniesieniu swoich uwag do przedłożonego przez Skarbnika Miasta projektu wydatków na 1998 r., tj. postanowił:

- zmniejszyć dodatki mieszkaniowe z kwoty 3.400.000 zł do kwoty 3.300.000 zł z przeznaczeniem na:
- zieleni w mieście - 50.000 zł,
- kulturę i sztukę - 50.000 zł,
- zmniejszyć o kwotę 20.000 zł dział kultura i sztuka - pozostała działalność, a zwiększyć o tę kwotę utrzymanie filii bibliotecznych,
- zmniejszyć utrzymanie MOPS o kwotę 50.000 zł z przeznaczeniem na zwiększenie o 40.000 zł dotacji dla OSiR (tytułem rekompensaty bezpłatnego korzystania z obiektów sportowych przez zorganizowane grupy sportowe) oraz o 10.000 zł na pozostałą działalność w dziale kultura fizyczna i sport,
- zwiększyć dotację dla PGK o 400.000 zł na zakup autobusu z jednoczesnym powiększeniem o tę kwotę niedoboru budżetowego.

Program PRO

Zarząd Miasta zapoznał się z Programem Pozytywnych Rozwiązań Odpadów PRO dla Miasta Suwałk i go zaakceptował. Uznał, że należy wyznaczyć zespół do zebrania odpowiednich dokumentów i osobę, która zajmie się pozyskiwaniem środków na pokrycie kosztów związanych z jego realizacją. Ponadto przygotowane zostaną wnioski do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska o dotację oraz wyliczone koszty ewentualnego utworzenia Biura Informacji Ekologicznej w Suwałkach.

Zmiana cen

Zarząd Miasta, po przeanalizowaniu materiałów przedstawionych przez dyrektora ZUOK dotyczących podwyższenia od 1.01.1998 r. opłat za utylizację odpadów komunalnych oraz za przyjęcie na składowisko balastu, stwierdził, że zaproponowane przez dyrektora ZUOK ceny są zbyt wysokie i zaproponował następujący wzrost opłat:

- za przyjęcie odpadów komunalnych do utylizacji z 45 zł/t do 60 zł/t,
- za przyjęcie odpadów komunalnych do niecki z 25 zł/t do 35 zł/t.

Bezpieczne miasto

Pani Maria Lauryn omówiła szczegółowo dotychczasowe działania związane z realizacją programu oraz przekazała wnioski do realizacji programu na XI-XII 1997 r. oraz I-VI 1998 r. Radni wypowiedzieli się na temat dotychczasowych działań związanych z re-

alizacją programu, jak też zamierzeń na przyszłość.

Wszyscy zebrani podkreślili duże zaangażowanie pani Marii Lauryn w realizacji uchwały Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie.

Uznali również potrzebę rozważenia możliwości pozyskania środków finansowych na realizację przedłożonych przez nią wniosków jak również ewentualnego powierzenia obowiązków koordynatora programu pracownikowi Urzędu Miejskiego. Na łamach „Tygodnika Suwałskiego” należałoby otworzyć kącik pod tytułem „Jak żyć bezpiecznie”, gdzie mogliby wypowiedzieć się mieszkańcy, co trzeba zrobić, żeby żyć bezpiecznie.

Rowery dla policjantów

Rozpatrując wniosek Policji dotyczący udzielenia pomocy finansowej na zakup rowerów policjantom w ramach programu zwiększenia efektywności służby dzielnicowej, Zarząd Miasta stwierdził, że obecnie brak jest realnych możliwości udzielenia pomocy.

Układ zbiorowy

Zarząd Miasta zapoznał się z treścią projektu ponadzakładowego układu zbiorowego pracy dla pracowników nie będących nauczycielami zatrudnionych w szkołach i przedszkolach prowadzonych przez samorząd suwalski, opracowanego przez pracowników Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego i informacją Skarbnika Miasta na temat skutków finansowych wynikających z proponowanego układu. Na najbliższym posiedzeniu Zarząd Miasta podejmie decyzję, czy przystąpi do rokowań w sprawie ponadzakładowego układu.

Zezwolenia na sprzedaż alkoholu

Zarząd Miasta pozytywnie opiniował wnioski o wydanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych następującym podmiotom:

- A. Sinkiewicz - punkt gastronomiczny przy ul. Krótkiej 19 - kat. A,B,C,
- J.Przekop - punkt gastronomiczny przy ul. Chłodnej 5 - kat.A,
- Cz. Wasilewska - sklep spoż. przy ul.Pułaskiego 81 A - kat.A, w godz.6-22,
- W. i K. Łapiński - sklep wielobranżowy przy ul. Pułaskiego 81 A, kat.A,B,C, w godz. 6-22,
- K. Brzeziński - punkt sprzedaży dewocjonalii przy ul. Świerkowej 22 - kat. B,
- Amoco Poland sp. z o.o. - sklep przy ul. Pułaskiego 28 - kat. A.

Negatywnie zaopiniowano wnioski o sprzedaż napojów alkoholowych kat. B,C złożony przez Amoco Poland sp. z o.o. ze względu na niespełnienie wymogów uchwały RM. (jb)

Oficjalnym kandydatem **Regionalnej Akcji Wyborczej Solidarność** na wojewodę suwalskiego jest **Dariusz Ciszewski**, aktualnie przewodniczący Zarządu Regionu „Pojezierze”. W lokalnej prasie ukazują się wiele pozytywnych opinii, akceptacji jego osoby (w tym „solidarnościowych” parlamentarzystów), informacji, iż

DARIUSZ CISZEWSKI I JA

W tej publikacji przytoczę kilka faktów, które dotyczą Dariusza Ciszewskiego i mojej osoby. Nie czynię tego, aby eksponować siebie, ale nie mam innej możliwości przedstawienia Ciszewskiego, bo poza przytoczonymi faktami zupełnie go nie znam. Sądzę jednak, że i one nie-

su”. Opisuje w nim reakcje niektórych suwalskich biznesmenów na wieść, że Ciszewski jest kandydatem suwalskiego AWS na wojewodę. Charakteryzuje ich jako tzw. postkomunę, która zaczyna się obawiać o swe firmy, prosperujących ponoć jedynie dzięki niejasnym układom z administracją. Podobno nieznanym im

ciężkiej lokalnej batalii wyborczej jest przypisywaniem mu nadmiernych zasług. Natomiast ma jakiś udział w tym, że żaden suwalczanin nie uzyskał mandatu, bo wprowadzając na listę AWS - na odległych miejscach - dwóch suwalczan, spowodował rozbitcie oddanych na nich głosów i wiadomy dla nas efekt. Inna sprawa, że suwalski AWS - w porównaniu do wielu innych województw - nie odniósł miążdzącego sukcesu. Wyborcy, którzy głosowali na kandydatów AWS, popierali właśnie AWS, natomiast wątpliwe, czy domyślali się, że pośrednio głosują na Ciszewskiego, aby utorować mu drogę na stołek wojewody. Nie wiem, na jakiej podstawie red. Tomasz Kubaszewski przenosi - tak jednoznacznie - wyborczy sukces lokalnego AWS na pojedynczą osobę, która nie poddała się wyborczej ocenie.

KOMPETENCJE DARIUSZA CISZEWSKIEGO

Jestem zdziwiony, iż regionalna AWS, wysuwając Ciszewskiego na wojewodę, podkreśliła jego kompetencje. Zaakceptowali to „solidarnościowi” parlamentarzyści. Nie wiem, jak wyglądała dyskusja przed podjęciem tej jednomyślnej decyzji. Sądzę, że opinia publiczna ma prawo wiedzieć, dlaczego to gremium uważa, iż student suwalskiej szkoły wyższej ma dostateczne kompetencje, aby być wojewodą. Wiadomo, że wojewoda winien mieć wszechstronne przygotowanie, w tym przynajmniej podstawy wiedzy prawnej, budżetowej, administracyjnej. Mamy prawo oczekiwać rządów profesjonalistów, bo w przeciwnym wypadku będziemy mieli kariery przypominające niejakiego Nikodema Dyzmę i narażamy takich decydentów na śmieszność i kpiny ze strony swych wykształconych podwładnych i petentów. Mówienie, że funkcja wojewody jest polityczna, ma co najwyżej sens w odniesieniu do jego sympatii (przynależności) politycznej, natomiast nie oznacza to, że np. student ma kwalifikacje do pełnienia tak poważnej funkcji. A może student Ciszewski jest wyjątkowy i zdobył niezbędną wiedzę na

Ciąg dalszy na str. 8

Kandydat AWS na wojewodę

CASUS CISZEWSKI

jest to osoba kompetentna, skuteczna politycznie, o wielu wadach (np. abstynent, dobry chrześcijanin), czyli wprost wymarzony kandydat. Jedynie jego przeciwnicy złośliwie wypominają mu ^{niek}złoty incydent. Jestem zaskoczony tymi zachwytnymi. W tej publikacji przytoczę kilka wydarzeń, które spowodowały, że obojętnie odczułem sposób działania tego młodego działacza związkowego. Oczywiście można moją wypowiedź potraktować jako żale pojedynczego suwalczanina i próbę odegrania się na przewodniczącym „S”, próbę podważenia jego prawie nieskazitelnej opinii. Końcowy osąd pozostawiam Czytelnikom.

MASS MEDIA W NOWEJ RZECZYWISTOŚCI

Żyjemy w demokratycznym ustroju, którego jedną z cech jest zapewnienie wolności prasie i innym środkom masowego przekazu (art. 14 Konstytucji RP). Dziennikarze powinni ujawniać wszelkie fakty, które mogą mieć wpływ na ocenę osób publicznych. Niestety, niejednokrotnie jesteśmy odbiorcami albo napaściwych, kiepsko udokumentowanych materiałów dziennikarskich lub przelakierowanych ponad wszelką miarę. Lokalni decydenci, kandydaci na różne stanowiska zbyt rzadko poddawani są prasowej ocenie, a także - gdy to jest uzasadnione - krytyce ich bieżących i minionych dokonań. Jeżeli nie nastąpią w tym zakresie radykalne zmiany, świadczące o profesjonalizmie i niezależności dziennikarzy, to nie wróży to nam nic dobrego, a korzyści z wolności prasy będą znikome.

co go charakteryzują i w pewnym stopniu burzą jego medialny wzorcowy obraz. Mój osobisty kontakt z nim był znikomy. Jedynie raz rozmawiałem z nim telefonicznie i raz przełamalem się opłatkiem (nie wiem nawet czy wówczas wiedział, kim jestem). Oprócz tego miałem wątpliwą przyjemność bycia obiektem jego ataków. Moja ocena tego człowieka nie rości sobie pretensji do miana jedynie słusznej. Sądzę jednak, że o kandydacie na naszego wojewodę winniśmy wiedzieć jak najwięcej i to z różnych źródeł. Nigdy nie byłem jego rywalem w walce o jakąkolwiek funkcję i nic mnie z nim nie łączy. Staram się go jedynie ocenić jako kandydata na wojewodę, bo nie jest mi obojętne, kto będzie rządził naszym województwem. Każdy Czytelnik niech sam buduje sobie opinię na jego temat, korzystając z różnych źródeł. Ze zrozumiałych względów nie jestem w stanie poruszyć wszystkich wątków, ale mam nadzieję, że tę lukę uzupełnią inni dziennikarze. Pragnę jeszcze dodać, że w latach 1980-81 byłem aktywnym członkiem „Solidarności”, redaktorem naczelnym związkowego pisma „KRES”, przewodniczącym regionalnej komisji oświaty, członkiem prezydium Zarządu Regionu „Pojezierze”. Dariusz Ciszewski był wówczas młodzieńcem w wieku szkolnym.

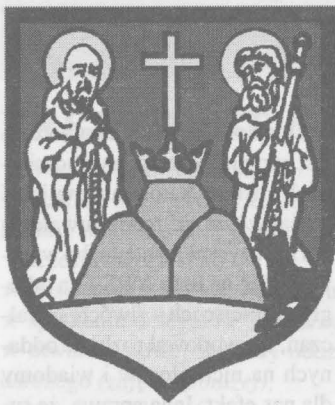
DARIUSZ CISZEWSKI - KANDYDAT AWS NA WOJEWODĘ

W „Kurierze Porannym” (31.10.1997 r.) redaktor **Tomasz Kubaszewski** zamieścił krótki tekst pt. „Konsumowanie sukcesu”.

Opisuje w nim reakcje niektórych suwalskich biznesmenów na wieść, że Ciszewski jest kandydatem suwalskiego AWS na wojewodę. Charakteryzuje ich jako tzw. postkomunę, która zaczyna się obawiać o swe firmy, prosperujących ponoć jedynie dzięki niejasnym układom z administracją. Podobno nieznanym im

CISZEWSKI ZWYCIĘŻCĄ?

Prawie wszyscy przewodniczący zarządów regionów „S” w Polsce wystartowali w ostatnich wyborach parlamentarnych. Poddali się ocenie wyborców, także tych nie będących członkami „S”. Uzyskanie przez nich mandatu parlamentarnego jest pewnym potwierdzeniem akceptacji społecznej i może być przepustką do objęcia innych poważnych funkcji, np. wojewody. Niestety, Ciszewski nie poddał się tej społecznej weryfikacji i łatwo się domyślić, że nie uczynił tego ze względu na wrodzoną skromność. Wiele wskazuje na to, że bał się, iż nie uzyska dostatecznego poparcia wyborców, a jego przeciwnicy dodatkowo nagłośnią jego młodzieńczą „wpadkę”. Objął więc w miarę bezpieczną funkcję szefa AWS i przy wyjątkowo dużym wsparciu niektórych księży, a zwłaszcza ks. Mariana Szczęsnego z Elku i przykościelnych aktywistów, w tym związanych z Radiem Maryja, kandydaci AWS zdobyli 4 (z siedmiu) mandatów. Nie trzeba było być wyjątkowym politykiem i strategiem, aby przewidzieć, że wybory wygra AWS. Wszystkie sondaże to przewidywały i kreowanie go na ojca zwy-



RADA MIEJSKA SUWAŁEK

Z prac komisji

STYPENDIA NAJLEPSZYM

Jednym z najważniejszych punktów posiedzenia w dniu 29.10 br. **Komisji Kultury, Sportu, Promocji Miasta i Współpracy z Zagranicą Rady Miejskiej** było zaopiniowanie kandydatur do stypendium przyznawanego przez Prezydenta Miasta młodym suwalczanom uzyskującym wybitne osiągnięcia w działalności kulturalnej, sportowej i naukowej.

O przyznanie stypendium zgłoszonych zostało 45 osób, wśród których najliczniejszą grupę stanowiło 31 sportowców. Komisja zaproponowała, aby najwyższe stypendia w wysokości 150 zł miesięcznie przyznać mistrzom świata w modelarstwie: **Kamilowi Mościńskiemu i Filipowi Augustynowiczowi**; badmintoni-

stom: mistrzowi Polski w kategorii seniorów - **Jackowi Niedźwiedziemu**, międzynarodowym mistrzom Polski juniorów - **Joannie Szleszyńskiej i Kamilowi Turonkowi** oraz piosenkarce **Magdalenie Orłowskiej**, laureatce kilku krajowych konkursów poezji śpiewanej.

Stypendium w wysokości 100

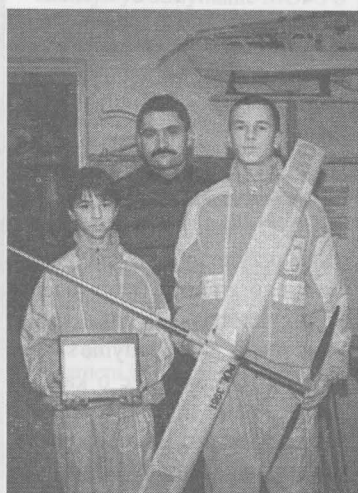
zł zaproponowano **Iwonie Wowak** - lekkoatletce z UKS „Hańcza”, uczennicy w Zespole Szkół Rolniczych w Suwałkach.

Najliczniejszą grupę stanowią osoby, które otrzymywać będą stypendia w wysokości 75 zł: **Joanna Nowiczenko** - zdobywczyni I miejsca w VIII Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Religijnej w Rychwałdzie, **Anna Barszczewska** - laureatka VI Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego „Sacrum w Literaturze”; piłkarz Wigier - **Krzysztof Krzywicki**; lekkoatleci - **Ewa Herbaczewska, Marta Stankiewicz, Krzysztof Bochenko i Karol Butkiewicz**; szachiści - **Kamil Grycel i Filip Bargłowski**; badmintoniści - **Agata Rzepczyk i Agnieszka**

Czerwińska; siatkarz - **Paweł Mąka**.

Po 50 zł miesięcznie otrzymywać będą: piłkarz Wigier **Marcin Warakomski**; lekkoatleci - **Ewelina Jakimowicz, Krystian Paluch, Marta Węgrzynowicz, Wojciech Brodowski i Kamil Sojkowski**; badmintonista **Zbigniew Jasiulewicz**; tenisista sto-

łowy **Kamil Kurak**; pływacy - **Katarzyna Wandzioch, Karoli-**



Mistrzowie świata Kamil Mościński i Filip Augustynowicz z trenerem Stanisławem Skibickim.

na **Ożarowska, Maciej i Michał Falkowscy**; modelarze - **Kamil Mościński i Kamil Jeleniewicz**; uczestnik stażu badawczego na Wydziale Fizyki w Uniwersytecie Warszawskim **Konrad Działkowski**.

Stało się już tradycją, że przyznawane przez suwalską Radę Miejską stypendia otrzymują Polacy zamieszkali na Litwie, Białorusi, w Kazachstanie studiujący w Suwałkach. W br. otrzymują je studenci Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych pochodzący z Wileńszczyzny: **Alekasander Jachimowicz, Zita Pavlovskaja, Olga Brosel, Andżela Tankielion** i uczeń w Zespole Szkół Zawodowych - **Wiacesław Lewicki**.

Ponadto komisja zaproponowała przyznać nagrody jednemu z uczniów w wysokości 100 zł następującym osobom: muzykom - **Joannie Stankiewicz, Mirosławowi Mozolowi i Monice Główniej**; laureatom konkursów przedmiotowych - **Markowi Glińickiemu i Barbarze Łaskowskiej** oraz żeglarzowi - **Łukaszowi Zaborowskiemu**.

Ostateczna decyzja o przyznaniu stypendiów należeć będzie do prezydenta Suwałk po zatwierdzeniu przez Zarząd Miasta.

Ryszard Łapiński

(Nie)bezpieczne miasto

TE LICZBY NIE KŁAMIA

W ciągu 9 miesięcy br. w obszarze działania Rejonowej Komendy Policji w Suwałkach (miasto Suwałki i osiem okolicznych gmin) popełnionych zostało 3262 stwierdzonych przestępstw, to jest o ponad 800 więcej niż w tym samym okresie ub. kiedy odnotowano ich 2422. W tym roku 241 przestępstw douściło się 312 sprawców nieletnich w wieku od 13 do 17 lat. (W 1996 r. - 232 sprawców). Ponadto 50 osób (42 - w roku ubiegłym) popełniło czyny przestępcze nie mając ukończonych 13 lat życia. Najmłodszy z nich dokonał wymuszenia rozbójniczego w wieku zaledwie 9 lat. Najczęściej popełniane przestępstwa przez najmłodszą grupę sprawców to kradzieże, wymuszenia, rozboje, pobicia i włamania.

Zgodnie z obowiązującym prawem osobie w wieku poniżej 13 lat sąd nie może wymierzyć żadnej kary. Nieletnim w wieku 13 - 17 lat grozi kara pobytu w zakładzie wychowawczym lub poprawczym. W przypadku popełnienia najgroźniejszych przestępstw szesnastolatek może odpowiadać jak osoba dorosła.

W br. nieletni dokonali jednego zgwałcenia (czterech sprawców), podczas gdy w ubiegłym roku nie odnotowano tego typu przestępstwa; 77 kradzieży z włamaniem - 100 sprawców (w 96 r. - 49 kradzieży i 74 sprawców); 57 rozbojów i wymuszeń rozbójniczych - 69 sprawców (rok wcześniej - 32 rozboje i 37 sprawców); rabunek z użyciem niebezpiecznego narzędzia - 4 razy, trzech sprawców

(w ub. roku takiego czynu nie zanotowano); 18 uszkodzeń ciała - 17 sprawców (poprzednio 14 uszkodzeń, 19 sprawców); 11 bójek lub pobić - 25 sprawców (w ub. r. 3 bójki i 5 sprawców).

Te ostatnie przestępstwo popełniane jest najczęściej na terenie szkoły lub w jej pobliżu.

Osoby nieletnie spowodowały 4 wypadki drogowe - 6 sprawców, (rok temu 2 wypadki - 2 sprawców). Wśród nieletnich przestępców było 18 dziewcząt.

Młodocianych przestępców charakteryzuje wysoki stopień zdemoralizowania - stwierdza asp. Barbara Glińska - specjalista ds. nieletnich w Wydziale Prewencji Komendy Rejonowej Policji w Suwałkach.

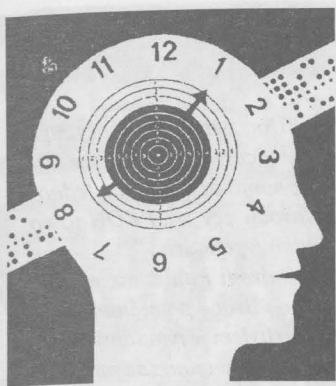
Kiedy trafiają tu, do komendy, po raz pierwszy są trochę nie-

pewni, nieśmiali, wręcz przestraszeni. Po kolejnych wizytach, czują się już nietykalni, bezkarni, doskonale znający konsekwencje karny. Jako przyczynę podają najczęściej chęć zdobycia środków do życia.

Większość z nich pochodzi z rodzin najuboższych, zaniedbanych pod względem wychowawczym. Wielu trafiając do aresztu, schroniska dla nieletnich lub zakładu poprawczego ma tam warunki materialne znacznie lepsze niż we własnym domu, a na pewno lepsze niż w domu dziecka bądź w pogotowiu opiekuńczo-wychowawczym.

★ ★ ★

Z podanej statystyki wynika niezbicie drastyczny wzrost przestępczości wśród nieletnich. Czy uda się ją powstrzymać na skutek wzmocnionej kontroli osób nieletnich w godzinach nocnych i wieczornych? (rl)



SONDA „TS”

później na nieletniego zawsze powinna go wylegitymować.

EDWARD MARIAN JANUS

- Już od dawna powtarzam, że w Suwałkach minimum 15 tysięcy młodzieży każdego dnia nie ma co robić, po prostu nikt się nimi nie zajmuje i trzeba to zmienić dlatego, że co noc rozbijane

strony rodziców, to daleko nie zajdziemy. Szkoła jest bezradna i ci młodzi przestępcy doskonale o tym wiedzą. Jeżeli my jako szkoła mamy dziecko przez pięć, sześć godzin dziennie, to mając trzydzieści osób na lekcji i czterdzieści pięć minut do dyspozycji, pozostaje jedynie możliwość

dy człowiek zostanie w godzinach wieczornych zatrzymany, trzeba coś z nim zrobić.

BOLESŁAW WYZUJAK -
zastępca komendanta
rejonowego Policji:

- Analizowałem wyniki wprowadzenia kontroli nieletnich w Radomiu. Z uzyskanych informacji wynika, że rzeczywiście w ostatnich tygodniach osoby

te nie spędzają już tam wolnego czasu na ulicy po godzinie 22. Trzeba jednak zaznaczyć, że w Radomiu istnieje Policyjna Izba Dziecka, Pogotowie Opiekuńcze, liczniejsza jest Straż Miejska. W takich warunkach akcja miała

większą szansę powodzenia. W Suwałkach jednak nie mamy Izby

Dziecka. Powstaje więc pytanie, co zrobić z zatrzymaną osobą, bo nie zawsze można ją dostarczyć rodzicom do domu, gdzie trwa np. libacja alkoholowa. Zgodnie z obowiązującymi przepisami nie wolno nam pobierać żadnej opłaty za przewóz nieletnich. W suwalskiej komendzie rejonowej wprowadziliśmy obowiązek szczegółowego rozliczania policjantów z codziennych interwencji po zakończeniu służby patrolowej. Widzę zmniejszenie przestępczości we współpracy policji z pedagogami i rodzicami. Z prowadzonej statystyki wynika, że większość przestępstw popełniana jest w godzinach popołudniowych, w godzinach 18 - 20.

BARBARA GLIŃSKA -
specjalista ds. nieletnich w
Komendzie Rejonowej Policji

- Na tak postawione pytanie, w pierwszej chwili rodzice i nauczyciele twierdzą, że podpisują się pod tą akcją obiema rękami. Później pojawiają się u nich wątpliwości: Czy faktycznie nie ma innych sposobów? Co z tego wynika, że policjant wylegitymuje i zatrzyma osobę nieletnią? Jaka będzie reakcja szkoły po powiadomieniu, że uczeń przebywał na ulicy w godzinach nocnych? Nie można poprzestać jedynie na samym fakcie wylegitymowania ucznia. Winny za tym iść dalsze konsekwencje.

Opinie młodzieży i rodziców - za dwa tygodnie.

Notowali:
Anna Wasilewska
i **Ryszard Łapiński**

W TROSCE O BEZPIECZEŃSTWO

Podczas ostatniej sesji RM radny Ryszard Łapiński zgłosił wniosek, aby w Suwałkach wzorem innych miast, m.in. Radomia, służby porządkowe systematycznie kontrolowały osoby niepełnoletnie przebywające poza domem w godzinach wieczornych i nocnych.

RYSZARD ŁAPIŃSKI -
radny Rady Miejskiej:

- Nie ma żadnego uzasadnienia, aby dzieci czy młodzież w wieku szkolnym przebywały o tej porze na ulicy, a nie są to niestety odosobnione przypadki.

W sytuacji ich zatrzymania rodzice byliby zobowiązani do odebrania swoich pociech z policji, bądź też policja odwoziłaby je odpłatnie do domu rodzinnego domu. Nie jest to oczywiście rozwiązanie problemu przestępczości wśród nieletnich - raczej walka ze skutkiem demoralizacji niż z jej przyczynami. Niemniej jednak działania te przypominałyby przynajmniej niektórym z rodziców o swoich powinnościach.

GRZEGORZ MACKIEWICZ -
komendant Straży Miejskiej

- Są dwa aspekty - element oświatowy i element propagandowy. Może być tak, że się ten pomysł sprawdzi. Młodzież wystraszy się legitymowania, ale będzie tak przez dwa, trzy miesiące. Inna sprawa - jak do tego podejrze policja i kto ją z tego rozliczy, bo będzie to niestety jej obowiązek, straż bowiem nie ma służby po 22.00. Poza tym nie ma co robić z młodocianymi w wieku 13 - 17 lat, brakuje przecież w Suwałkach policyjnej służby dziecka, a najbliższa jest w Białymstoku.

Swoją drogą najwięcej zdarzeń, których sprawcami są nieletni, notuje się między 16.00 a 20.00, a to wcale nie są godziny nocne. O tej porze jest tłum ludzi na ulicach, można łatwo zniknąć, a w nocy normalny obywatel śpi i jeżeli policja natknie się o 1.00 czy

są szyby, niszczone różne urządzenia, krzaki, płoty, wrywane są w wyniku brawurowej jazdy samochodami znaki drogowe. Pomysł radomski jest dobry, tylko trzeba go mądrze wprowadzić w życie, żeby nie wyszło to na policyjną łapankę. Są bowiem dzieci, które chodzą późnym wieczorem na różne spotkania, dyskoteki za wiedzą i przyzwoleniem rodziców.

AGNIESZKA ZACKIEWICZ -
dyrektor

Szkoły Podstawowej nr 4

- W pierwszym momencie stwierdziłam, że jest to dobry pomysł, który położy kres bezkarnym zachowaniom młodzieży. Jednak po głębszym zastanowieniu doszłam do wniosku, iż nie tędy droga. Powinniśmy się skupić na informacji i edukacji, na zwalczaniu przyczyn a nie skutków. Należy przeznaczyć więcej środków na wzmocnienie i rozszerzenie szeregów policji. Należałoby też zastanowić się nad lokalnym rozwiązaniem - zwiększeniem liczby etatów w Straży Miejskiej. Poza tym powinna to być długofalowa akcja a nie jednorazowa. Wszyscy powinniśmy współpracować - rodzice, szkoła i policja. Poza tym nie mamy w Suwałkach zaplecza technicznego, chociażby w postaci izby dziecka.

Wydała mi się, że zbyt dużo wymaga się od szkoły, bo dziecko spędza w niej zaledwie niewielki fragment swego życia, a tak naprawdę to dziecko kreuje dom i jeżeli nie będziemy mieli zaplecza w postaci wsparcia ze

przekazania określonej porcji wiedzy, a na sprawy wychowawcze jest już niewiele czasu. Natomiast byłoby dobrze, gdyby policja czy straż miejska zainteresowała się w ciągu dnia uczniami, którzy kręcą się po mieście. Żeby zadzwoniła do szkoły, sprawdziła, powiadomiła rodziców, że dziecko widziane było w ciągu dnia w mieście wtedy, gdy akurat powinno być w szkole.

TERESA GOWOROWSKA -
wicekurator oświaty

- Nie może to być traktowane, jak podają niektóre media, jako godzina policyjna. To może być wyłącznie rozpatrywane jako jedna z form kontroli zachowania młodzieży na terenie miasta, którą przecież praktykują też nauczyciele i środowiska pozaszkolne - czyli przede wszystkim zwracanie uwagi rodzicom. To, co mnie jako nauczyciela i pedagoga boli, to fakt, że w obecnych czasach mniej uwagi zwraca się na sprawy wychowawcze w rodzinie. Takie działania mogłyby pomóc w procesie wychowawczym pomóc.

Absolutnie jednak nie powinno być przekonania, że jeśli rzeczywiście taki pomysł będzie realizowany, to automatycznie z obowiązku czuwania i kontrolowania młodych ludzi zwolnieni są nauczyciele, rodzice, środowiska oświatowe i pozaszkolne, np. organizacje, stowarzyszenia i fundacje działające na rzecz młodzieży.

Należy też pamiętać, że nie ma w naszym województwie policyjnej izby dziecka, trzeba więc wrócić do pomysłu jej zorganizowania, bo przecież jeżeli mło-

Ciąg dalszy ze str. 5

drodze długotrwałego samokształcenia? Jeżeli tak jest rzeczywiście, to należy to podać do wiadomości opinii publicznej, jak też informację, kto tę wiedzę zweryfikował. Nie wyobrażam sobie wojewody, który większość czasu - jako student - musi poświęcać na wykłady, obowiązkowe ćwiczenia i nauki.

**DARIUSZ CISZEWSKI
JAKO PRZEWODNICZĄCY
„S” I GORLIWY KATOLIK**

W 1995 roku w trakcie prezy-

wybaczam mu jego zachowanie, bo mogło ono być wywołane żenującą reakcją demonstrantów. Napisałem też, że członkowie „S”, deklarujący przywiązanie do wartości chrześcijańskich, nie powinni rzucać w innego człowieka jajami, petardami i miałem węglowym.

Na mój felieton zareagował Dariusz Ciszewski i odbyła się między nami następująca rozmowa telefoniczna:

- Na jakiej podstawie podaje się pan za członka „S”?

również Ciszewski wniósł do prokuratury katowickiej doniesienie na Kwaśniewskiego, iż obraził „S”. Niewiele tym wskórał, ale widać, że zapragnął zwrócić na siebie uwagę i wykazać swoją pryncypialność wobec „komucha”. Ile w tym było chrześcijańskiej oceny wspomnianego wydarzenia, niech sam Pan Bóg osądzi.

Kto jest członkiem „S”, określa statut. Na jakiej podstawie zostałem ewentualnie wykreślony, Ciszewski nie podał, bo taka decyzja nigdy nie

Jerzy Broc pełnił „zaszczytną” funkcję wicezefa WRN w Suwałkach z nominacji Frontu Jedności Narodu czy też PRON-u, co na jedno wychodzi...”

Otóż, drogi Panie, nie na jedno, a pan Broc - pamiętam to dobrze, bo byłem w tym samym czasie wiceprzewodniczącym WRN, prezentował przede wszystkim racje i interesy Związku Zawodowego „Solidarność”, był w owym czasie zdecydowanie człowiekiem opozycji, a nie - jak Pan bez zastanowienia twierdzi - przedstawicielem władzy z komunistycznym rodowodem. Do wyborów pana Broca wystawił Komitet Obywatelski przy ówczesnym przewodniczącym WRN. Właśnie ta WRN z czynnym udziałem pana Broca złamała obowiązujący wówczas monopol kadrowy, najprościej o tym wszystkim nie pamiętać... Natomiast, czy pan Broc ma prawo wybaczyć Kwaśniewskiemu czy też nie - to już z pewnością nie moja sprawa.

Henryk Bogdan - poseł na Sejm RP

**DARIUSZ CISZEWSKI
I MEDIA, CZYLI „S” TO JA**

Ciszewski nie odpowiedział na mój zarzut kłamstwa, ale postanowił mi się dobrać do skóry jako redaktorowi naczelnemu „TS” (objąłem wówczas tę funkcję). Do suwalskiej Rady Miejskiej wystosował 11 października 1995 r. następujące pismo:

Zarząd Regionu „Pojezierze” NZSS „Solidarność” zwraca się do Rady Miejskiej w Suwałkach^{Katowice} o zajęcie stanowiska w poniższej sprawie. Jerzy Broc stał się zawziętym przeciwnikiem „Solidarności”. Daje temu wyraz na łamach „Tygodnika Suwalskiego”. Nie możemy uznać tego za prywatne poczynania pana Broca. Jest on radnym i kieruje samorządowym pismem miejskim. Jego walkę ze Związkiem traktujemy jako wrogię nastawienie do „Solidarności” Rady Miejskiej w Suwałkach. Taka sytuacja rodzi określone konsekwencje.

Za Zarząd Regionu „Pojezierze” NSZZ „Solidarność” przewodniczący Dariusz Ciszewski

Każdy, kto umie czytać, dostrzeże, że to komunistyczny styl i groźba w stosunku do całej

Dokończenie na str. 12

Kandydat AWS na wojewode

CASUS CISZEWSKI

denckiej kampanii wyborczej przeczytałem na łamach prawicowej „Gazety Polskiej”, że dziennikarze tego pisma wystąpili do prokuratury o wszczęcie postępowania karnego przeciwko Aleksandrowi Kwaśniewskiemu, który w trakcie pobytu w Jastrzębiu (na Śląsku) określił członków „Solidarności” jako antysemitów i faszystów. W pierwszej chwili, jako ówczesny członek „S”, byłem też oburzony tą wypowiedzią. Jednak po przeczytaniu opisu tego wydarzenia w „GP” zmieniłem zdanie i wybaczyłem mu to zachowanie. A oto opis tego „solidarnościowego” powitania:

„Na Kwaśniewskiego i jego świtę (m.in. Danutę Waniek) posypały się jajka, miał węglowy i petardy. Demonstranci powędrowali za Kwaśniewskim do sali, w której odbywało się spotkanie. - Ty bandyto, czerwony faszysto! - wołali. - Idźcie odpocząć, wytrzeźwieć! - krzyczał lider SdRP. - Tyle zostało z „Solidarności” - faszyzm i antysemityzm. Sami dajecie świadectwo o sobie. „Solidarność” równa się petardy, antysemityzm i bezbrzeżna głupota! Nie obawiam się was! (...) Kwaśniewski chyłkiem opuszczał Dom Zdrojowy. Samochód, którym wyjeżdżał, pokrywała warstwa jaj”. Tyle.

Gdy to przeczytałem, uznałem, że przy takim „powitaniu” można nie panować nad sobą i wypowiadać różne słowa. Na łamach „Krajobrazów” napisałem, że nie będę zwolennikiem Kwaśniewskiego jako członka „S”

- W 1980 roku wstąpiłem do „S” i nigdy z niej nie wystąpiłem ani nie zostałem skreślony z listy jej członków. Płacę regularnie składki.

- W mojej ewidencji pana nie ma i nie jest pan członkiem „S”.

- Mam inne zdanie na ten temat. A jak w tej sytuacji traktuje pan moją składkę?

- Jeżeli pan coś płaci, to są to dobrowolne wpłaty na rzecz „S”.

Odłożyłem słuchawkę, bo nie mogłem zrozumieć, że rzeczywiście rozmawiam (po raz pierwszy) z nowo wybranym przewodniczącym regionu.

W następnych dniach na łamach „Krajobrazów” ukazało się stanowisko przewodniczącego ZR Dariusza Ciszewskiego, w którym określił mnie jako związkowego uzurpatora, który nie ma prawa wybaczać Kwaśniewskiemu jako członek „S”, „a wpłacanie pewnych kwot pieniężnych na rzecz związku członkiem nie czyni”. Zaskoczyła mnie ta reakcja człowieka, który na łamach prasy przedstawiał się jako gorliwy katolik i podkreślał, jak bliskie są mu wartości chrześcijańskie. Odniosłem też wrażenie, że dla Ciszewskiego dawni działacze „S” to „ludzie znikąd”. Na różnych uroczystościach patriotyczno-kościelnych zajmował on najbliższe miejsce przy ołtarzu i wydawało się, że powinien rozumieć, że w bliźniego nie należy rzucać i kierować do niego wyzwiśla.

Ale rzeczywistym powodem ataku na moją osobę był fakt, że

zapała. Sądziłem, że może ktoś go błędnie poinformował i po mojej odpowiedzi się zreflektuje i zorientuje, iż ma do czynienia z nietypową sytuacją (wcześniej wszyscy, za wyjątkiem mnie, wystąpili z zakładowej „S”) i krzywdzi ostatniego, który pozostał „wierny”. Niestety, w kolejnej wypowiedzi dodał jeszcze kilka kłamstw na mój temat i zarzucił mi kolaborację z komunistami (w latach 1987-89 byłem wiceprzewodniczącym WRN). Zbagatelizował moje internowanie, wyśmiał moją ówczesną postawę, m.in. sprawę tzw. lojalki (ten temat opisałem w felietonie „Ostrzegawcze przypomnienie” - TS” nr 3/95). A więc człowiek, który początki suwalskiej „S” mógł znać jedynie z opowiadań, bez pardonowo zaatakował dawnego działacza „S” tylko dlatego, że pośrednio podważał jego doniesienie do prokuratury i przypominał mu chrześcijański etos „S” i związane z tym zachowania. Atak na moją osobę odbywał się przy biernej postawie innych członków Zarządu Regionu. Na zarzuczone mu przeinaczenia i kłamstwa nie odpowiedział. Milczał też, gdy w „Krajobrazach” ukazał się list:

„Kilkakrotnie zdarzyło mi się czytać w Waszym tygodniku dziwne polemiki z p. Jerzym Brocem. (...) Szczególnie niesmaczne wydały mi się wywody przewodniczącego Zarządu Regionu „Pojezierze” NSZZ „Solidarność” - Dariusza Ciszewskiego. Młody człowiek zarzuca panu Brocowi, że „... kiedy działacze „Solidarności” brzydzili się kolaboracją,



Dorota Sokołowska.

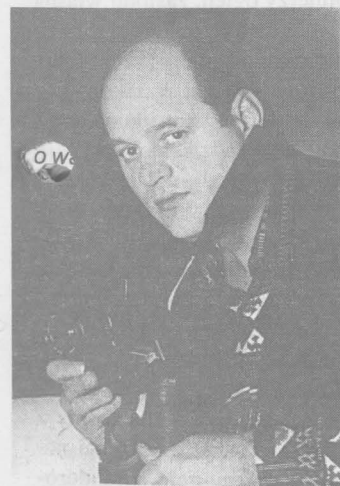
PRZEDSTAWIAMY:

KARO I NATA

Zakład Fotograficzny Studio Rejestracji Wizji KARO istnieje na suwalskim rynku od 1991 r. Jego właścicielem jest **Andrzej Baranowski**, dyplomowany artysta fotografik, członek rzeczywisty Fotoklubu Rzeczypospolitej Polskiej Stowarzyszenia Twórców. Pisyaliśmy o nim na łamach naszego tygodnika.

- *Panie Andrzeju, co dziś słychać w KARO?*

- Zakład się rozwija. Zwiększamy i doskonalimy wachlarz usług. Fotografujemy, fotografujemy, fotografujemy... Żadna dziedzina fotografii nie jest nam obca. Współpracujemy z drukarniami i innymi zakładami, wykonując profesjonalną fotografię reklamową. Jesteśmy otwarci na



Andrzej Baranowski.

każde zlecenie. Dysponujemy odpowiednią kadrami i zapleczem maszynowym na najwyższym światowym poziomie.

Jako jedyni w Suwałkach wykonujemy reprodukcje barwne i zdjęcia do paszportów, dowodów, legitymacji itp. w ciągu jednej godziny. W 20 minut nasze laboratorium FUJI EKSPRES wywołuje filmy wszystkich producentów, także firm KODAK i KONICA. W godzinę wykonujemy odbitki barwne w formatach 9x13, 13x18, 10x15 i 15x21 cm. Pracujemy na sprzęcie, chemii i papierze FUJI, co kilkakrotnie przedłuża żywotność barw naszych odbitek w porównaniu z innymi producentami.

Odrębnym działem naszej działalności jest tzw. FOTOGRAFIA SZKOLNA, w której się specjalizujemy. Wykonujemy tableau absolwentów, foldery przedszkolne i szkolne dokumentacje uroczystości.

- *Kto pracuje w KARO?*

- **Gabriela Kisłowska**, **Miroslaw Grzymkowski**, **Artur Januszko**, **Krzysztof Durtan** oraz **Wioletta Korejwo**, która niestety choruje i leży w łóżeczku, życzymy jej więc wszyscy zdrowia i szybkiego powrotu do nas.

- *Wiem, że KARO udziela bezpłatnie porad swoim klientom. Co poradzi Pan naszym czytelnikom - fotoamatorom, którym zdjęcia nie zawsze się udają?*

- Należy dotrzeć do przyczyn

niepowodzeń. Najprościej jest oczywiście winę zrzucić na sprzęt i materiał, lecz pamiętajmy, że to fotografujący jest sprawcą wszystkich zdjęć - i tych udanych, i tych kiepskich. Porad mogą być tysiące, bo fotografia to spory zakres wiedzy. Skieruję tylko jedną uwagę do fotoamatorów-użytkowników aparatów kompaktowych:

Wasz aparat nie lubi: wody, piasku, mrozu, upału, wyczerpanych baterii, starych filmów i kiepskich majsterkowiczów.

Gdy już zrobicie Państwo piękną fotkę, że aż dech zapiera, nie bójcie się nią chwalić. Oprawcie ją w ramkę lub rameczkę i postawcie na szafce lub powieście na ścianie.

Właśnie zapanowała wielka moda na ramki i rameczki. Zdobia one wraz z fotografią biura i salony, pokoje i pokoiki. Jest w Suwałkach sklep z tak potężnym ich wyborem, jakiego nie widziałem w całej Polsce. Mam tu na

myśli zaprzyjaźnione Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „NATA” na ul. Noniewicza 73. Współlistniemy. Tam każdy znajdzie ramkę do każdej fotki, w czym pomoże Wam sympatyczna ekspedientka **Dorota Sokołowska**.

PHU „NATA” otworzyło też przed miesiącem punkt napraw aparatów fotograficznych, o czym z przyjemnością donoszę. Było to brakujące ogniwo na suwalskim rynku fotograficznym.

Korzystając z okazji, wszystkim czytelnikom „TS” życzę trafnych rejestracji fotograficznych i miłej współpracy z naszym zakładem.

opr. **Zygmunt Gałaszewski**

(Tekst sponsorowany)



Od lewej: stoją - Artur Januszko i Miroslaw Grzymkowski, siedzą - Krzysztof Durtan z Gabrielą Kisłowską.

KONKURS TRZECH PYTAŃ

Uważnych czytelników tekstu o firmach KARO i NATA prosimy o odpowiedź na następujące pytania:

1. Który film jest czulszy na światło -
a) KODAK ISO 100,
b) FUJI ISO 200?
2. Gdzie mieści się SRW „KARO”?
3. Czy korzystasz z usług SRW „KARO”?

Opowiedzi na zamieszczone pytania prosimy przestać (dostarczyć) w ciągu tygodnia od daty ukazania się numeru do redakcji „TS”. Wśród czytelników, którzy udzielą poprawnych odpowiedzi, rozlosowane zostaną trzy nagrody ufundowane przez SRW „KARO”.

KUPON KONKURSOWY NR 13/97

Odp. nr 1:

Odp. nr 2:

Odp. nr 3:

ROZWIĄZANIE KONKURSU „TRZECH PYTAŃ”

Nagrody ufundowane przez Radio Taxi 96-22 w Suwałkach otrzymują:

Walentina Gubernat, ul. Moniuszki 1

Zdzisław Suchocki, ul. Daszyńskiego 25

Halina Żukowska, ul. Ogińskiego 2

W roli „sierotki” wystąpiła Katarzyna Kowalewska.

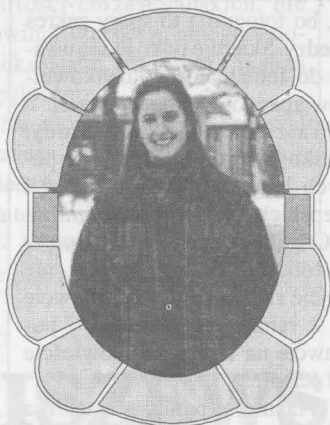
Nagrody prosimy odebrać w siedzibie redakcji „Tygodnika Suwalskiego”, Urząd Miasta, pok. 128.



Zwierciadko Zwierciadko

ELLEN MARSON

ekolog, wolontariusz Korpusu Pokoju, pracuje w Regionalnym Ośrodku Kultury i Sztuki oraz w Zespole Szkół Ekonomicznych i II LO. Na stałe mieszka w Michigan (USA)



1. W co wierzę?

W świętość natury i środowiska.

2. Kogo podziwiam i za co?

Swoją babcię za wspieranie osobowości i wytrwałość.

3. Najbliższa moich poglądów jest partia...

Nie interesuję się polityką.

4. Ostatnio przeczytałam (obejrzałam)... i polecam to innym.

„Ekotopię” Erica Callenbacha. Polecam ją wszystkim tym, którzy mają idealistyczne poglądy i otwarte umysły na pomoc środowisku naturalnemu.

5. Co chciałabym zmienić w swojej osobowości?

Czasem chciałabym zmniejszyć w sobie niecierpliwość.

6. Jacy mężczyźni zwracają moją uwagę?

Optymiści, inteligentni, czuli, i, oczywiście, z poczuciem humoru.

7. Ulubione potrawy...

Samodzielnie zrobione spaghetti i tosty czosnkowe.

8. Moje uzależnienia (nalogi) to...

Uwielbiam czekoladę.

9. Z trunków (z umiarem i w okolicznościowych sytuacjach) wybieram...

Zawsze czerwone wytrawne wino.

10. Hobby, zainteresowania, sposoby relaksowania się...

Jazda na rowerze, spacer po parku, słuchanie muzyki, wspinaczka górską, narty, czytanie.

11. Ostatnio rozbawił mnie następujący dowcip lub sytuacja...

Zabawne sytuacje wynikają ze słabej znajomości języka polskiego. Pewnego razu w obecności polskich przyjaciół szukałam w szufladach i pod stołem „koleżanki” zamiast „książki”, a jeszcze do niedawna mówiłam, że „jestem gorąca” zamiast „jest mi gorąco”.

WYZWOLENIE SUWAŁK

23 października 1944 r.

WSPOMNIENIA TAMTYCH DNI

(dokończenie)

Zacząłem ścisnąć i całować Tadka Karczewskiego, a przy tym głośno płakać. Tadek, jak mi potem mówił, był przekonany, że oszalałem. Widząc, że nie mogę przemówić, podał mi kubek zimnej wody, ale była w nim wódka. Po wypiciu odzyskałem mowę. Powtórzyłem mu treść komunikatu. Padliśmy sobie w objęcia, tańczyliśmy i płakaliśmy z radości. Zamknęliśmy bramy naszego obojścia - był to duży magazyn środków czyszczących - i zaczęliśmy pić.

Obudziliśmy się następnego dnia około południa. Miałem „ciężką głowę”. Na miasto wyszedł Tadek Karczewski, a wracając przyniósł „Rzeczpospolitą”. W gazecie było potwierdzenie informacja z 23.10.1944 r. Wojska radzieckie na południe i południowy zachód od Suwałk złamały opór nieprzyjaciela w lasach augustowskich, opanowały miasto i stację kolejową Augustów oraz wyzwoliły 50 miejscowości, między innymi Lipowo, Józefowo, Sobolewo, Gawrych Rudę, Strękowiznę oraz stację kolejową Szczepki, Płociczno i Poddubówek. Radości naszej nie było końca, bowiem nasze kochane strony rodzinne były wolne. W gazecie przeczytaliśmy szczegółowy opis wydarzeń: Suwałki po ostrzale artyleryjskim pułku Mińsk płk. Borysa Starykowa wdarły się w okopy nieprzyjaciela na głębokość 3 km. Wielu heroicznych czynów w walkach o Suwałki dokonali żołnierze i oficerowie Armii Czerwonej. Między innymi sierżant Kuliński i szeregowiec Iwan Porepusko na oczach swych kolegów walczyli w Suwałkach na bagnety. Lejtnant Grygoś podderwał swój oddział do ataku, a widząc zagrażający natarciu hitlerowski cekaem, który kierował na jego żołnierzy ogień, zasłonił własną piersią gniazdo cekaem, ponosząc śmierć bohaterską. W pobliżu parku w Suwałkach sierżant Piotr Kutergin zastrzelił komendanta garnizonu płk. Kulgera. Mieszkańcy Suwałk - Paweł Warakomski z ul. Krzywej 15 i Mikołaj Wareszczyński z ul. 11 Listopada 66 przynieśli z pola walki 4 ciężko rannych żołnierzy radzieckich. Niepamiętni fakt odkryli. Rannych czerwonoarmistów dobili, a Wareszczyńskiego zastrzelili. Piotr Grodecki z ul. Filipowskiej 3 uratował ciężko rannego kpt. Armii Czerwonej Czechmarowskiego. Rolnik Stefan Słomski obezwładnił oficera SS i dostarczył go do placówki radzieckiej. W walkach o Suwalszczyznę poległo 9000 żołnierzy. 23.10.1944 r. Suwałki były wolne. Mieszkańcy Suwalszczyzny udzielali znacznej pomocy w ujawnianiu pól minowych, kolejarze - przy transporcie sprzętu wojennego, a straż pożarna przy gaszeniu pożarów. Czytając te wiadomości o stronach rodzinnych, płakaliśmy z Tadekiem jak dzieci, a jednocześnie byliśmy szczęśliwi i pełni nadziei na przyszłość. Opuściliśmy Lublin z transportem umundurowania dla pułku nocą 26 października 1944 roku. Dziś jestem wdzięczny Stwórcy, że pozwolił mi przeżyć i przenieść te wspomnienia na papier.

Szczecin, 16.10.1997 r.

Stanisław Kimszal „Orlicz”

ppłk w stanie spoczynku
prezes

Zarządu Okręgowego ZIW RP
Pomorza Zachodniego

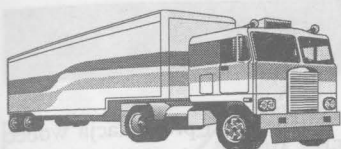


SYGNAŁY



Jesteśmy doskonale przygotowani do zimy. W innych miastach naszego kraju drogowcy nie mogli dać sobie rady z pierwszymi śniegami i oblodzeniem dróg, a w Suwałkach nawet nie zauważono takiego problemu. Po prostu na ulice miasta wyjechały pługi i piaskarki. Brawo, oby jeździły tak przez całą zimę.

Zastanawiam się tylko, czy zimą będzie można dojechać do Suwałk z każdej strony. Czy tradycyjnie wjazd od strony Gołdapi i Olecka będzie horrorem i ryzykiem? Może by tak zaproponować Automobilklubowi Suwalskiemu organizację na tych trasach rajdu zimowego o stopniu trudności w okolicach alpejskich? Jeśli nie można na wysokim poziomie chronić kierowców, to chociaż powinno się ich na wysokim poziomie postraszyć.



POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

RADY I PORADY

Czarny obraz roztoczył się przed naszymi czytelnikami czytającymi informację o „policyjnym oczku” w poprzednim wydaniu tygodnika. Wpadka z sumą 21 punktów karnych to tragedia. Ich ilość nie jest tajemnicą. Można ją ustalić w każdym momencie w siedzibie odpowiedniej dla miejsca zamieszkania - Komendy Wojewódzkiej Policji. Poza tym po roku od popełnienia pierwszego wykroczenia punktowego nasze konto jest automatycznie zerowane. Jeśli np. 15 maja 1997 r. kierowca otrzymał za niedostosowanie się do wysyłanych sygnałów świetlnych przez osobę uprawnioną do kierowania ruchem 6 punktów karnych, a 12 września 1997 r. za przekroczenie prędkości o 30 km/godz. 8 punktów, to tylko 7 punktów pozostało na koncie przed przepadkiem uprawnień do kierowania pojazdem. Jeśli bezkarnie wytrzyma do końca dnia 15 maja 1998 r., to jego konto jest ponownie zerowe. Najrozsądniej jednak jest nie mieć wcale punktów karnych. Życie jest jednak tylko życiem i wszystko może się zdarzyć. Gra „w oczko” z policją nie jest jednak najpiękniejszą grą.

SUWALSKI KODEKS DROGOWY

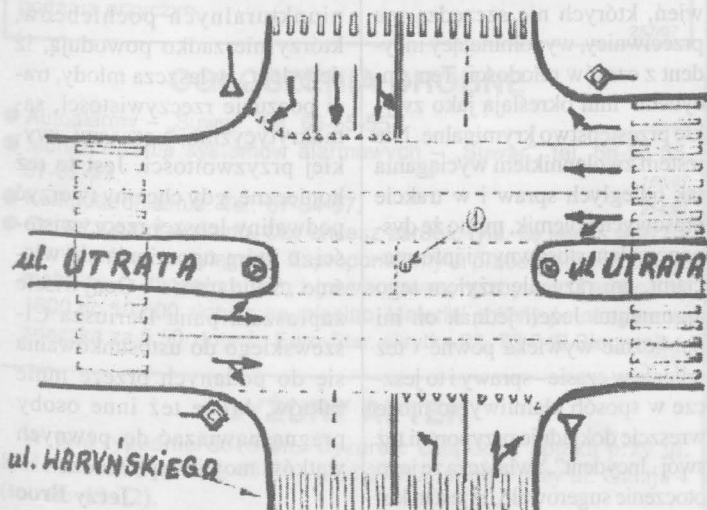
Na ulicy Gałaja powiało grozą. Będzie zmiana oznakowania skrzyżowania z ul. Mickiewicza. Szkoda, bo dotąd mieszkańcy mieli tam „cyrk za darmo”. Niewielu kierowców dawało sobie radę z dopasowaniem oznakowania tego skrzyżowania do przepisów ruchu drogowego.

2. W związku z opadami śniegu i mrozem wrócił stary podział mieszkańców na tych, którzy mogą dojechać spokojnie do swego domu, i tych, którzy takiego szczęścia nie będą mieć przez całą zimę. Ciekawe, którzy płacą większe podatki drogowe, ci z Reymonta czy ci z Pułaskiego?

SKRZYŻOWANIE NR 1

Jest to skrzyżowanie ulic Waryńskiego i Utraty. Zaczynamy nasz cykl od tego skrzyżowania, gdyż jest to miejsce, gdzie w tygodniu pojawia się najwięcej tłuczonego szkła i plastiku. Choć trzeba przyznać, że głównym grzechem kierowców jest brak umiejętności przejeżdżania w poprzek przez dwujezdniową ulicę Utrata i skreślenia w nią z podporządkowanej ulicy Waryńskiego. Pamiętajmy o ważnym miejscu na tym skrzyżowaniu, oznaczonym na rysunku numerem 1 w kółeczku. Jest to oś połączenia obu jezdni ul. Utrata i przedłużenie osi jezdni ulicy Waryńskiego. Trzeba o niej pamiętać przy wykonywaniu skrętów. Czekam na uwagi czytelników dotyczące tego skrzyżowania.

Edward Marian Janus



horoskop

SKORPION

Nie bierz na siebie kolejnych obowiązków, bo z trudem dasz sobie radę z bieżącymi. W pracy będziesz musiał kogoś zastępować. Nie ufaj nowym znajomym, ich serdeczność to tylko gra. W czwartek unikaj kłótni. Dobre dni - piątek i sobota.

STRZELEC

Przed tobą udany tydzień. Uporasz się z jakąś uciążliwą sprawą albo zakończysz dokuczliwą znajomość. Jeśli ktoś obyspie cię komplementami, nie wietrz w tym podstęp. Znajomi naprawdę dobrze ci życzą, zwłaszcza Rak, Waga i Wodnik.

KOZIOROŻEC

Jeśli wpadniesz w oko Bykowi lub Pannie, postępuj tak, jak ci dyktuje serce. W sprawach rodzinnych zdobądź się na więcej tolerancji i poczucia humoru. Nie strofuj wszystkich wokół za naprawdę drobne przewinienia. Cierpliwości!

WODNIK

W najbliższych dniach zaoszczędzisz u siebie spadek formy fizycznej i intelektualnej. Okres ten trzeba po prostu przeczekać. Staraj się nie podejmować żadnych terminowych zobowiązań, bo możesz się z nich nie wywiązać. Za to szczęście będzie ci sprzyjać w grach liczbowych.

RYBY

To, co sobie wymarzyłeś, jest w zasięgu ręki. Nie czekaj, tylko ruszaj do ataku. Oderwij się od codzienności i koniecznie bywaj wśród ludzi. Tylko uważaj, by nie narobić głupstw. W kłopotach zawodowych pomogą ci koledzy z pracy. Zaufaj Baranowi.

BARAN

Zadbaj o kondycję fizyczną, zacznij uprawiać sport i łykać witaminy. Przed tobą nowe, ambitne zadania, powinieneś więc tryskać energią. Czekają cię bardzo przyjemne chwile wśród bliskich. Wkrótce nadejdą obiecane pieniądze.

BYK

Nie angażuj się w nowe znajomości. Trudna rozmowa potoczy się po twojej myśli, jeśli umówisz się na nią we wtorek lub środę. W pracy wykaż się inicjatywą, nie bój się nowych obowiązków. Masz szansę na poprawę finansową. Ubieraj się stosownie do pogody - możesz się przeziębici.

BLIŹNIĘTA

W twojej firmie pojawi się ktoś nowy, możesz więc wiele się od niego nauczyć, ale bądź bardziej dyskretny, nie zdradzaj cudzych tajemnic, bo wpędzisz kogoś w kłopoty. Więcej wyrozumiałości dla partnera. Ty też nie jesteś idealnym.

RAK

W nadchodzących dniach będziesz bardziej przebojowy i pewny siebie. Możesz więc załatwić wiele trudnych spraw. Każda rozmowa potoczy się po twojej myśli. Tylko nie kombinuj! Prawością postępowania na pewno więcej zyskasz. Powodzenia!

LEW

Sprawy, które nie są pilne, przełoż na później. Wtedy wszystko będzie łatwiejsze. Chyba nie jesteś amatorem biegu z przeszkodami? Dyplomacja i odrobina sprytu to najlepsza recepta na twoje problemy. Pomóż przyjacielowi stanąć na nogi, a wiele zyskasz.

PANNA

Będzie cię kusić, by poprzewracać wszystko do góry nogami, ale planety nie sprzyjają zmianom i szalonym pomysłom. Warto natomiast posłuchać tego, co mają do powiedzenia inni ludzie, o ile nie będą to plotki. Od intryg odsuń się zdecydowanie.

WAGA

W nadchodzącym tygodniu nie zwalnij tempa. Spotkań nie przekładaj, bo wyjdiesz na osobę źle zorganizowaną, a przecież ma być dokładnie na odwrót. O pieniądze, na które czekasz, nie musisz się martwić. Ktoś złoży ci mądrą propozycję. Przyjmij ją.

INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu. Potrzebni są: sprzedawca, ślusarz, spawacz, szwaczka.

Praca dla absolwentów: elektronik, sprzedawca, mechanik samochodowy, operator zgrzewarki, technolog budowlany, operator wytłaczarki, operator wtryskarki.

Prace interwencyjne: pracownik magazynowy.

Praca dla niepełnosprawnych: kierowca, obsługa komputera, obsługa dalmierza, obsługa oblewarki do czekolady.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 65-37-04.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNYCH I PRZEMYSŁOWYCH

sp. z o.o. w Suwałkach, ul. Daszyńskiego 5

POSIADA DO SPRZEDAŻY

w nowo budowanym bloku
przy ul. E. Plater mieszkania od 28 do 100 mkw.

OFERUJEMY:

- dogodne raty
- własność notarialną
- realizację książeczek mieszkaniowych
- możliwość indywidualnej aranżacji wnętrza
- opomiarowanie zużycia wody i ciepła
- termin realizacji - III kwartał 1998 r.

Szczegółowe informacje w siedzibie firmy przy ul. Daszyńskiego 5, pokój nr 5, tel. 677-103 lub 677-100.

★ ★ ★

Ponadto PRliP sp. z o.o.

posiada do szybkiej sprzedaży:

- mieszkanie przy ul. E. Plater o pow. 73 mkw.
- lokale biurowe i usługowe przy ul. Daszyńskiego
- dom jednorodzinny w zabudowie szeregowej przy ul. Sikorskiego

249/97

BABSKIE POGADUCHY

MASS MEDIA A SUWAŁKI

O sile mass mediów wiedziałam od dawna, lecz nie do końca wierzyłam, że to dotyczy również Zochy i jej felietoników.

Po raz pierwszy odczułam to po rozważaniach o kolędach. Oberwało mi się niemało, ale zapewne dało też do myślenia niektórym księżom. Kiedy narzekałam na brak WC w mieście, na drzwiach wejściowych „Arkadii” zawisła informacja o przybytku w piwnicy, notabene nieczynnym. Kiedy koleżanka przeklinała inkasenta i napisałam o tym, zjawił się, wprawdzie późno, ale rachunki rozpiśał na dwa miesiące. Mam też nadzieję, że właściciel sklepu przy ul. Patli 17 jest nieco kulturalniejszy i może któregoś dnia to sprawdzić.

Nie wyliczam tego wszystkiego, by sobie schlebiać - choć nie ukrywam, że takie zdarzenia cieszą - ale by podkreślić ogromną rolę mediów. Martwi mnie więc od dłuższego czasu brak Telewizyjnego Kuriera Suwałskiego. Kiedyś czekało się na wtorkowe popołudnie, by dowiedzieć się nowinek z miasta,

zobaczyć znajome miejsca, a niekiedy twarze. Miałam wrażenie i wiem, nie tylko ja, że sprawy Suwałk i ich mieszkańców były ważne, niektóre zostały zauważone bądź załatwione. Okazało się, dzięki telewizji lokalnej właśnie, że tyle ciekawych rzeczy dzieje się w naszym mieście, że jest wielu nietuzinkowych ludzi, których warto poznać. Telewizja jest łatwiejszą formą przekazu, dociera do większego grona odbiorców niż prasa. Owszem, nie był to program doskonały, ale poruszał ciekawe sprawy z całego województwa. Od kiedy telewizyjna ekipa suwalska nie podlega bezpośrednio Warszawskiemu Ośrodkowi Telewizyjnemu a Telewizji Białystok, Suwałki goszczą na antenie o wiele rzadziej. A przecież ludzie - jak wiem - pracują tam ci sami, w mieście i okolicy dzieje się tyle samo, a może i więcej - więc gdzie jest „pies pogrzebany”?

A jeżeli już mowa o psie, to kiedy Suwałki przestaną być miastem wojewódzkim, wtedy nawet to biedne zwierzę z kulawą nogą tu nie zajrzy.

ZOCHA

Dokończenie ze str. 8

Rady Miejskiej. Jest to wprost wyjątkowe kuriozum, aby w takim tonie zwracało się do demokratycznie wybranego organu samorządowego związkowe gremium. Nie podano, o jakie teksty chodzi i jakie zawierają one nieprawdy czy nieścisłości. Nie widzi się potrzeby skorzystania z ewentualnego sprostowania, bo teksty w „TS” im nie odpowiadają i należy zrobić porządek z redaktorem. Mamy więc swoisty przykład poszanowania konstytucyjnej wolności prasy. Na marginesie dodam, że zapytałem członka Zarządu Regionu Romualda Łanczkowskiego, czy Zarząd zajmował się tym tematem.

Kandydat AWS na wojewodę

CASUS CISZEWSKI

Nic o tym temat nie słyszał i był zdziwiony, że użyto w nim sformułowania „Zarząd Regionu”. Czyżby przewodniczący nadużył swych uprawnień i podszył się pod cały zarząd?

Na przełomie 1995 i 1996 r. ku memu zaskoczeniu zostałem zaproszony przez „S”, jako internowany, na oplatkowe spotkanie. Sądziłem, że - być może - młody przewodniczący, zwłaszcza jako katolik, cokolwiek się zreflektował i przy tej szczególnej okazji zdobędzie się na jakiś gest przeprosin. Niestety, nic takiego nie miało miejsca.

W „Gazecie Współczesnej” z 31.10.1997 r. przeczytałem, że kandydat na wojewodę Dariusz Ciszewski już zapowiedział, że dłużej nie będzie tolerował pomówień, których nie szczędzą mu przeciwnicy, wypominający incydent z czasów młodości. Ten „incydent” inni określają jako zwykłe przestępstwo kryminalne. Nie jestem zwolennikiem wyciągania tak odległych spraw i w trakcie prasowych polemik, mimo że dysponowałem stosownymi informacjami, ani razu nie użyłem tego argumentu. Jeżeli jednak on mi publicznie wywleka pewne - też odległe w czasie - sprawy i to jeszcze w sposób kłamliwy, to może wreszcie dokładnie przypomni też swój „incydent”, zwłaszcza że jego otoczenie sugerowało, iż jest to ko-

munistyczna prowokacja wobec niewinnego człowieka. Dla mnie zapowiedź kneblowania ust tym, którzy interesują się przeszłością osoby publicznej, mającej objąć poważną funkcję, to powrót do skompromitowanej praktyki.

WNIOSKI KOŃCOWE

Mam świadomość, że ta publikacja nie będzie miała wpływu na ewentualne objęcie funkcji wojewody przez Dariusza Ciszewskiego. Nie mogę jednak milczeć. Nie ubiegam się o żadne stanowisko, a niewykluczone, że nawet stracę to, które mam. Jest to jednak ryzyko zawodowe związane z moją dodatkową profesją. Nie pragnę go unikać - nawet jeśli ktoś ewentualnie będzie mnie

przekonywał w stylu „no wicie, rozumiecie”, mamy takiego wojewodę i trzeba... Oczywiście moim obowiązkiem jest też dostrzegać pozytywne posunięcia każdego suwalskiego decydenta związkowego czy administracyjnego. O ile takie zauważę u Dariusza Ciszewskiego, to je odnotuję, ale zawsze będę się przeciwstawiał tłumieniu konstruktywnej krytyki. Na szczęście nic nie jest wieczne na tym ziemskim padole. Może i Ciszewski się zmienił, bo opisuję głównie wydarzenia sprzed 2 lat. Jednak aktualna wypowiedź z „GW” wskazuje, że tak nie jest, a za mało jest takich, których stać na okrzyk „Król jest nagi!”. Ten okrzyk czasami jest potrzebny też dla ich dobra, bo nie brakuje koniunkturalnych pochlebców, którzy nierzadko powodują, iż decydent, zwłaszcza młody, traci poczucie rzeczywistości, samokrytycyzmu, a czasami zwykłej przyzwoitości. Jest to też konieczne, gdy chcemy tworzyć podwaliny lepszej rzeczywistości, o którą upominała się właśnie „Solidarność”. Oczywiście zapraszam pana Dariusza Ciszewskiego do ustosunkowania się do podanych przeze mnie faktów. Może też inne osoby pragną nawiązać do pewnych wątków mojej wypowiedzi.

Jerzy Broc

Zarząd Miasta Suwałk

ogłasza publiczny przetarg ustny sprzedaży na własność następujących nieruchomości stanowiących własność miasta Suwałk:

1. Działki oznaczone numerami geodezyjnymi:

- 34921 o powierzchni 171 mkw.
 - 34922 o powierzchni 169 mkw.
 - 34923 o powierzchni 167 mkw.
 - 34924 o powierzchni 165 mkw.
 - 34844 o powierzchni 180 mkw.
- położone w Suwałkach na osiedlu Hańcza przy ul. Batalionów Chłopskich i ul. Siedleckiej. Przeznaczone są pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne-szaregowe.

Cena wywoławcza: 10 zł za 1 mkw.

Termin rozpoczęcia budowy: 2 lata od dnia zakupu.

Termin zakończenia budowy: 2002 r.

Działki posiadają urzędzoną księgę wieczystą nr 30587.

Wadium 200 zł (na jedną działkę).

2. Działki oznaczone numerami geodezyjnymi:

- 34775 o powierzchni 278 mkw.
- 34776 o powierzchni 286 mkw.
- 34777 o powierzchni 294 mkw.
- 34778 o powierzchni 302 mkw.
- 34779 o powierzchni 310 mkw.
- 34780 o powierzchni 318 mkw.
- 34781 o powierzchni 326 mkw.
- 34785 o powierzchni 456 mkw.
- 34786 o powierzchni 294 mkw.
- 34787 o powierzchni 424 mkw.
- 34790 o powierzchni 312 mkw.
- 34792 o powierzchni 300 mkw.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 listopada 1997 r. o godz. 11.15 w sali obrad Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 116).

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w podanej wysokości do kasy Urzędu Miejskiego w Suwałkach w przeddzień przetargu, tj. do dnia 26 listopada 1997 r. do godz. 15.30.

Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 26), tel. 65-06-67 wew. 49.

Pierwszeństwo w nabyciu działek mają ich poprzedni właściciele. Zastrzega się prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

257/97

OGŁOSZENIA DROBNE

- Autoalarmy – „Suwar”, tel. 66-55-55. 165/97
- Monitorowanie systemów alarmowych – „Suwar”, tel. 66-55-55, 67-02-99. 166/97
- Komputeropisanie. Tel. 67-84-97. 214/97
- Pracuj z nami w domu. Czy chcesz zarobić tyle, ile jesteś wart? Z nami możesz to osiągnąć. Zaproponujemy ci prace z powierzzonego materiału z zaopatrzeniem i gwarantowanym zbytem. Zarobek od 1000 do 10.000 złotych na miesiąc. Materiał próbny po otrzymaniu znaczka za 5,50 złotych. Euro-Star, skrytka 28, 73-240 Bierzwnik 253/97

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu do 16 bm. dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24), a od 17 bm. apteka przy ul. Gałaja 4 (tel. 66-49-32).

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

ogłasza

pisemny przetarg ograniczony

na przekazanie w użytkowanie wieczyste działki nie zabudowanej ozn. numerem 21681 o pow. 0,4642 ha, stanowiącej własność mienia komunalnego m. Suwałk, położonej w Suwałkach przy ul. Reja, posiadającej urzędzoną KW-27766 - z przeznaczeniem pod realizację zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z wbudowanymi usługami podstawowymi zgodnie z miejscowym planem szczegółowym zagospodarowania przestrzennego rejonu ul. Reja.

Cena wywoławcza: 69630,00 zł (słownie: sześćdziesiąt dziewięć tysięcy sześćset trzydzieści złotych).

Wartość pierwszej opłaty: 69630,00 x 25% = 17407,50 zł (słownie: siedemnaście tysięcy czterysta siedem złotych pięćdziesiąt groszy).

Wartość opłat rocznych: 69630,00 x 1% = 696,30 zł (słownie: sześćset dziewięćdziesiąt sześć złotych trzydzieści groszy).

Termin rozpoczęcia budowy: 1998 r.

Termin zakończenia budowy: 2003 r.

Pierwszą opłatę roczną uiszcza się (przed sporządzeniem umowy notarialnej) na konto Urzędu Miejskiego w Suwałkach nr 11101532-778-3600-1-12 PBK Warszawa O/Suwałki. Opłaty roczne uiszcza się w terminie do dnia 31 marca każdego roku bez dodatkowego wezwania na konto Urzędu Miejskiego w Suwałkach. Wysokość opłat rocznych może wzrastać na skutek zmiany ceny gruntu w okresach nie krótszych niż jeden rok.

Ogranicza się udział w przetargu do spółdzielni mieszkaniowych działających na terenie m. Suwałk.

Złożone oferty będą wstępnie analizowane przez komisję przetargową, która zakwalifikuje oferentów do uczestniczenia w przetargu.

Liczba oferentów zakwalifikowanych do uczestniczenia w przetargu nie może być mniejsza niż dwóch.

Oferenci, którzy zostaną zakwalifikowani do uczestniczenia w przetargu, zostaną zawiadomieni na piśmie o terminie i miejscu przetargu.

Pisemne oferty należy składać w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Suwałkach w zamkniętych kopertach w terminie do dnia 18.11.1997 r. w godz. 8.00 - 15.30 z napisem „Budownictwo wielorodzinne”.

Pisemna oferta powinna zawierać:

- 1) nazwę i siedzibę oferenta,
- 2) datę sporządzenia oferty,
- 3) oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
- 4) oferowaną cenę.

Komisyjne otwarcie ofert w obecności oferentów nastąpi w dniu 19.11.1997 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pokój nr 117.

Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 25), tel. 650-667 wew. 25.

Właścicielowi nieruchomości służy prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania bez podania przyczyn, że przetarg nie dał rezultatów.

Pierwszeństwo w nabyciu działki mają ich poprzedni właściciele.

256/97



I znów Suwałki znalazły się na czołówkach prasowych i telewizyjnych doniesień. A wszystko za sprawą śniegu, który 17-centymetrową warstwą zasypał 3 bm. Mazury i Suwalszczyznę. „**Kurier Poranny**” zatytułował swoją relację „Zimowy wybryk natury”. Co gorsze, ze takich wybryków będzie więcej.

Z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, jak mawiają policjanci, wiadomo już, kto będzie wojewodą. AWS oficjalnie zgłosiła na to stanowisko swego szefa - **Dariusza Ciszewskiego**. W stosownej uchwale zapisano, jak donosi „**Gazeta Współczesna**”, że Ciszewski gwarantuje realizację programu AWS i że wzięto pod uwagę „kompetencje i skuteczność polityczną kandydata. Ten zapowiedział, że będzie dążył do zachowania województwa, bo wiele przesłanek przemawia za jego utrzymaniem. Chociażby obszar czy sąsiedztwo z trzema państwami. Podobne zdanie ma **Cezary Cieslukowski**, który rozmawiał z miejscowymi parlamentarzystami. Wszyscy byli „Murem za starym” i oświadczyli, że będą bronić województwa - doniósł „**Kurier Podlaski**”. Na spotkaniu nie było **Jerzego Dziewulskiego** i **Henryka Goryszewskiego**.

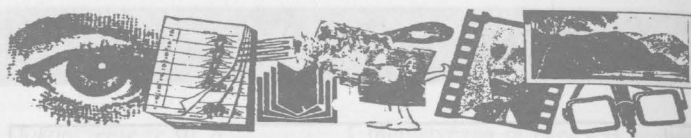
Ten sam dziennik przyniósł zgola sensacyjną wiadomość - „Suwałki już czekają na papieża”. Dziennikarz podaje, że decyzja w sprawie pielgrzymki zapadnie w styczniu. *Wtedy będą znane ostateczne decyzje w sprawie szczegółowej trasy przyszłorocznej pielgrzymki.* **Jan Paweł II** ma spotkać się również z pielgrzymami z Litwy, Białorusi i Obwodu Kaliningradzkiego, m.in. w Suwałkach *na dużym placu w pobliżu kościoła Matki Bożej Miłosierdzia na osiedlu Północ.* Potem odpocznie w pokameralnym klasztorze nad Wigrami. Oby się te przewidywania sprawdziły.

Wszystko wskazuje na to, że

kończy się temat Towarzystwa Opieki im. Matki Teresy z Kalkuty. „Kurier Poranny” podał, że z powodu rażącego naruszenia prawa i statutu organizacji wojewoda suwalski domaga się rozwiązania Towarzystwa (...), które było bodajże najbardziej znaną tego typu instytucją w Polsce. Jednakże nie z powodu osiągnięć, lecz ze względu na liczne publikacje prasowe opisujące działania pani prezes. Dziennikarskie teksty pełne były szczegółów dotyczących niepłacenia rachunków, konfliktów z różnymi środowiskami, niewywiązywania się z umów. Wniosek do sądu skierowano, ale - informuje „Gazeta Współczesna” - decyzja nie zapadła, ponieważ na rozprawie nie pojawiła się ani Halina Mizera, ani nikt z jej najbliższych współpracowników. „Kurier Podlaski” uzupełnia: W tej sytuacji rozprawę odroczono na czas nieokreślony. Czyli za jakiś czas znów usłyszymy o charytatywnej działalności pani Mizery. Ale chyba nie w Garbasie pod Filipowem, gdzie ostatnio organizowała swój dom, by go przekazać bezdomnym i samotnym ludziom Marka Kotańskiego. Przeciwno ich uciążliwej obecności, zdaniem Joanny Hofmann z „Gazety w Białymstoku”, protestują mieszkańcy i władze gminy. Na ile się te protesty zdadzą, zobaczymy.

Protestują też kierowcy, którzy muszą korzystać z nowo wybudowanego ronda na tzw. małej obwodnicy. „**Kurier Poranny**” twierdzi, że *nie pozwala ono na swobodny przejazd samochodów ciężarowych (...) sama szosa jest zbyt wąska i źle zlokalizowana*. Natomiast zdaniem inwestorów *rondo spełnia wszystkie wymogi. Jednopasmowa droga ma za zadanie wymusić na kierowcach ograniczenie prędkości*. Władza jak zawsze wie lepiej. Potem dopiero przyznaje się do błędów. Szkoda, że wtedy pieniądze są już wydane. I nikt za to nie odpowiada.

Marek Starczewski



PROPOZYCJE KULTURALNE

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza na
Galeria Pacamera - wystawa autorska „50 fotografii” **Andrzeja Strumiły**

Galeria Chłodna 20 - wystawa rysunku Kazimierza Gomułki pt. „Nieśmiała zapowiedź czegoś większego” (wernisaż 14.11, g. 18.00)

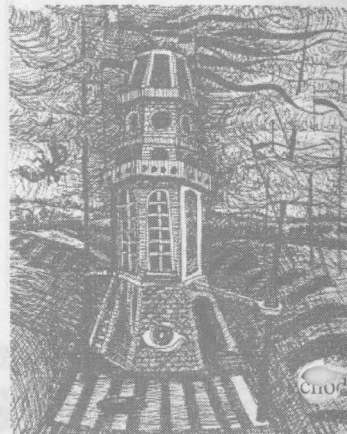
Muzeum Okręgowe

Wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Ikony” ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku

Ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

Muzeum Marii Konopnickiej

Wystawa stała: „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”



Kino Scherzo

14.11 - „Krzyk”, prod. USA, od lat 18, godz. 19.00

STOWARZYSZENIE „WIGRY”

W sierpniu na sesji Rady Miejskiej radni zdecydowali o przystąpieniu Suwałk do Stowarzyszenia Gmin „Wigry”.

6 listopada, na spotkaniu delegatów stowarzyszenia wybrano prezesa i zarząd. Prezesem Stowarzyszenia Gmin „Wigry” został Mieczysław Grnyo, wiceprezydent Suwałk. W skład zarządu wchodzi: Jacek Gościński (wiceprezes) - wójt gminy Suwałki, Marek Motybel - wójt gminy Nowinka, Ryszard Wodecki z Krasnopola, Jan Kramnicz - wójt gminy Giby oraz Zbigniew Szymański z Nowinki.

Na spotkaniu przyjęty został także statut stowarzyszenia.

Razem z naszym miastem do stowarzyszenia przystąpiły gminy: Suwałki, Nowinka, Krasnopol i Giby. Jego celem jest reprezentowanie i obrona interesów gmin, a także podejmowanie działań na stałą poprawę życia ich mieszkańców.

(aw)

ZIMOWA WYCINKA DRZEW

Został już przygotowany program kompleksowej wycinki drzew w okresie zimowym na terenie Suwałk.

Ze 188 zgłoszonych do wycinki zakwalifikowanych zostało 176: 34 z nich to drzewa uszkodzone i chore, 20 obumarłe, natomiast 61 stwarza zagrożenie dla życia i mienia ludzi, z tego 19 przewodów energetycznym, 17 rosnących wzdłuż ulic uszkadza budynki, kanalizację sanitarną, a niektóre w każdej chwili mogą się przewrócić.

51 drzew zostanie wyciętych ze względu na planowane inwestycje komunalne. Są to stare topole przy ulicach Daszyńskiego, Brzostowskiego i Jagielly. Trzy topole przy ul. Korczaka ograniczają dostęp do światła dziennego w mieszkaniach. Wycinka pięciu innych (przy ul. Szkolnej) jest zamierzona przez właściciela zmianą drzewostanu w obrębie własnej działki.

Szczegółowe informacje w tym zakresie znajdują się w Wydziale Architektury, Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska UM.

(aw)



SUKCES PŁYWAKÓW

Karolina Ożarowska i Maciek Falkowski z Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego Suwałki zdobyli w swoich kategoriach puchary wojewody suwalskiego podczas zawodów rozegranych na basenie Szkoły Podstawowej nr 10.

Wzięło w nich udział ok. 200 zawodników z pięciu klubów: SP 10, MUKS Suwałki, UKS Łomża, USKS Ostrołęka i Juvenii Białystok. Dwa ostatnie kluby mogą poszczycić się długoletnią tradycją, a klub z Ostrołęki uchodzi za najlepszy w kraju w szkoleniu najmłodszych adeptów pływania. Tym więc większy to sukces suwalczan. Z sześciu pucharów przeznaczonych dla najlepszych zawodniczek i zawodników w swoich kategoriach wiekowych trzy przypadły Ostrołęce, jeden Juvenii i dwa dwójce podopiecznych trenerów **Dariusza Dzierżawy i Edwarda Deca**. Warto zaznaczyć, że Karolina i Maciek byli o dwa lata młodszy od swoich rywali.

Z zawodników suwalskich najlepsze wyniki uzyskali:

- rocznik 1987 i młodszy - chłopcy:

100 m stylem klasycznym: 1. miejsce **Wojtek Błus** 1:39,69

100 m stylem dowolnym: 1. **Jakub Zajko** 1:22,06

100 m stylem zmiennym: 3. **Jakub Zajko** 1:36,14

100 m stylem grzbietowym: 3. **Paweł Rurak** 1:38,60

50 m stylem motylkowym: 3. **Paweł Rurak** 0:45,05 - wszyscy MUKS Suwałki

- dziewczęta:

100 m stylem klasycznym: 2. **Zosia Ambrosiewicz** 1:50,80, 3. **Joanna Wankiewicz** 1:54,71

100 m stylem dowolnym: 3. **Zosia Ambrosiewicz** 1:31,67

50 m stylem motylkowym: 3. **Michalina Bargłowska** 0:51,12 - wszystkie MUKS Suwałki

rocznik 1986 - chłopcy:

200 m stylem zmiennym: 2. **Michał Falkowski** 2:57,84

100 m stylem grzbietowym: 3. **Michał Falkowski** 1:25,24

100 m stylem dowolnym: 1. **Michał Falkowski** 1:08,81
dziewczęta:

100 m stylem klasycznym: 2. **Katarzyna Wandzioch**

rocznik 1985-83 - chłopcy:

200 m stylem zmiennym: 1. **Maciej Falkowski** 2:39,79

200 m stylem dowolnym: 1. **Maciej Falkowski** 2:20,52

200 m stylem klasycznym: 2. **Maciej Falkowski** 3:08,89, 3. **Przemysław Prus** 3:09,24

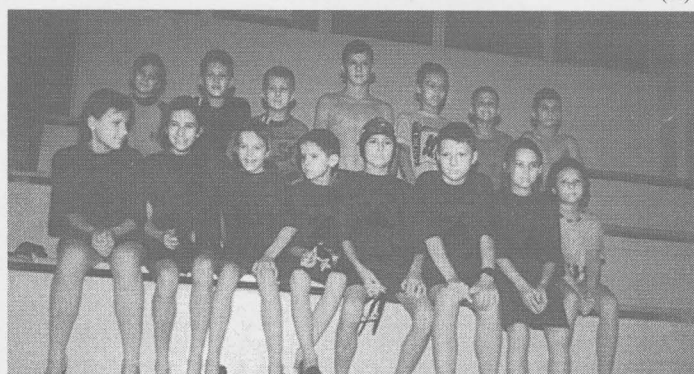
200 m stylem grzbietowym: 3. **Paweł Motulewski** 2:56,38

100 m stylem motylkowym: 2. **Przemysław Prus** 1:19,24

dziewczęta:

200 m stylem klasycznym: 1. **Karolina Ożarowska** 3:09,63, 3. **Emilia Krupińska** (SP 10) 3:47,13.

(rl)



W Zespole Szkół Rolniczych

PO UDANYM SEZONIE

Uroczystym apelem 29 października br. uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół Rolniczych w Suwałkach oraz sportowcy działającego tam klubu "Hańcza" dokonali podsumowania minionego sezonu. Był on bardzo udany. ZSR w Suwałkach w klasyfikacji drużynowej XVII Igrzysk Szkół Rolniczych zajęły 4. miejsce w kraju.

W szkole działają trzy sekcje: lekkiej atletyki, piłki ręcznej i siatkówki dziewcząt. Największymi osiągnięciami mogą poszczycić się trenowani przez Jarosława Jutkiewicza lekkoatleci. Do finału Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Krakowie

zakwalifikowali się: Ewelina Jakimowicz - 100 m, skok w dal; Iwona Leszczyńska - rzut młotem; Krzysztof Bochenko - 110 m ppł; Krystian Paluch - dziesięciobój i Iwona Wowak - 400 m ppł. Iwona - jako jedyna reprezentantka województwa suwalskiego - zdobyła w Krakowie brązowy medal. Pozostali zawodnicy uplasowali się na punktowanych miejscach.

W Mistrzostwach Polski Juniorów w Poznaniu startowały Marta Stankiewicz (4. miejsce w pchnięciu kulą i rzucie młotem - 7.) i Agnieszka Dubowska (6. miejsce w rzucie oszczepem).

Z Ogólnopolskich Igrzysk

Szkół Rolniczych we Wrocławiu złote medale przywieźli: Iwona Wowak - 400 m ppł i Krzysztof Bochenko 110 m ppł; srebrne: Ewelina Jakimowicz - 100 m ppł i skok w dal, Agnieszka Dubowska - rzut oszczepem, Marta Stankiewicz - pchnięcie kulą; brązowe - Agnieszka Andruszkiewicz i Ewelina Jakimowicz - sztafeta 4x100 m i Kamil Sojkowski - rzut oszczepem. Natomiast w Ogólnopolskich Igrzyskach LZS w Siedlcach dwa medale srebrne ponownie zdobyła Ewelina Jakimowicz, a brązowe - Agnieszka Dubowska i Krzysztof Bochenko. LUKS „Hańcza „

prowadzi także po dwóch edycjach drużynowej ligi juniorów, wyprzedzając Narew Ostrołęka i Pojezierze Suwałki.

Zespół piłkarek ręcznych zdobył w tym roku tytuł mistrzyni województwa. Szczypior-nistki z ZSR walczą na co dzień w lidze międzywojewódzkiej, a podczas finałów centralnych Igrzysk Szkół Rolniczych we Wrocławiu zajęły 4. miejsce. Czołowe zawodniczki to: Joanna Korzun, Magda Lutyńska, Agnieszka Zdanciewicz i Agnieszka Łoszevska. Trenując one pod kierunkiem Tomasza Le-biody i dyrektora szkoły Władysława Renowickiego.

(rl)

I LIGA BADMINTONA

Po trzech rundach tabela I ligi badmintonu przedstawia się następująco:

1. AZS AGH Kraków	5:0	25:10
2. SKB Suwałki	4:1	24:11
3. Ruch Piotrków Trybunalski	4:1	22:13
4. Technik Głubczyce	3:1	19:9
5. Piast Słupsk	3:1	18:10
6. Kolejarsz Częstochowa	2:2	14:14
7. Bizon Płock	2:3	20:15
8. ZREMB Solec Kujawski	1:3	8:20
9. Armatura Kraków	1:4	12:23
10. Wilga Garwolin	0:4	7:21
11. Warmia Olsztyn	0:5	6:29

Z rozgrywek wycofał się zespół Zelmera Rzeszów.

(rl)

TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 65-06-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Edward Janus**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 66-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 66-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

★ Wzrasta liczba kandydatów na stanowisko wojewody suwalskiego. Wysuwają ich różne gremia. Każdy następny jest coraz lepszy. Może nie warto przerywać tej passy zgłoszeń i zarekomendować premierowi np. dopiero setnego? Setnik to dobrze brzmi i występuje nawet w Ewangeli.

★ Gdy nowo powołani szefowie suwalskiej policji zapowiedzieli wprowadzenie wreszcie u nas porządków, dokonano włamania do mego garażu (oraz dwóch sąsiednich). Mój samochód produkcji rumuńskiej chyba im nie przypadł do gustu i wzięli tylko stary akumulator. Przybyli na miejsce przestępstwa funkcjonariusze policji poinformowali mnie, że mogę ten fakt zgłosić na komendzie i będzie on ścigany jako wykroczenie. Kochani złodzieje, dlaczego wyłamujecie zamki, niszczyacie klódki, kradniecie powodując wykroczenia? Przecież możecie je spowodować na ulicy, np. przekraczając ją w niewłaściwym miejscu.

★ Długo zastanawiałem się, czy iść na komendę policji i zażądać szukania przestępców (poinformowano mnie, że nie ściga się tego rodzaju zdarzeń z urzędu). Znając skuteczność wykrywania sprawców takich włamań, postanowiłem nie zawracać głowy stróżom porządku i nie psuć

wizerunku Suwałk jako bezpiecznego miasta. W wyniku mojej decyzji nowo powołani komendanci będą mieć statystycznie o jedno włamanie (pardon - wykroczenie) mniej. Miejmy nadzieję, że nie będzie to jedyny powód spadku przestępczości w Suwałkach, a nowi komendanci docenią moją niewątpliwą przychylność wobec nich.

★ Sękacze z suwalskiej firmy Janza robią nie tylko krajową, ale i światową furorę. Ponoć przepadają za tym ciastem nawet Kenijczycy i Australijczycy. Może już najwyższy czas, aby Suwałki stały się prawdziwym sękaczowym zagłębiem? Politycznych fachowców, którzy potrafią robić jaja (konieczne do tego ciasta), podsycać lokalny ogień i stwarzać personalne sęki na suwalskiej scenie nie brakuje. Stwórzmy więc im szansę na pozytywne kręcenie wałkiem i czynienie czegoś pożytecznego dla naszego województwa.

★ Suwalski Dom Nauczyciela zwykło się określać „Hiltonem”. Sądzę, że i „HYDE PARK” winien uzyskać nazewnictwo światowy odpowiednik. Może Czytelnicy coś podpowiedzą?

★ „Kurier Poranny” nieco zmienił swą szatę graficzną. Na tę okoliczność przytacza on ostry „Sąd nad Porannym” anonimowego stałego czytelnika (na pewno stałymi czytelnikami w każdej redakcji są jej dziennikarze).

Ponieważ „HYDE” też co tydzień zmienia szatę (raz jest to barwa niebieska, innym razem zielona) i lubi okazjonalnie tworzyć opinie, zamieszczamy wzorcową wypowiedź, którą mogą się posłużyć nasi anonimowi czytelnicy (niestety, żaden redaktor „TS” nie chce się wcielić w tę rolę). Zamieszczamy więc gotowy wzorzec zamieszczony w „KP” (z 4.11.1997 r.). Zmieniliśmy jedynie tytuł pisma i częstotliwość ukazywania się. Oto taka przykładowa wypowiedź, którą

można wysłać na nasz adres:

Stały Czytelnik: - Czytam i lubię „HYDE” od lat. Podoba mi się jego cotygodniowy nowy wygląd, jest czytelniejszy. Ale najważniejsze są teksty i to ze względu na nie sięgam po tygodnik. Podoba mi się, że zauważacie niepokojące fakty zarówno w wykonaniu prawicy, jak i lewicy. Jesteście najbardziej bezstronnym tygodnikiem w regionie. Nawet gdyby „HYDE” był zwykłą broszurą, to też bym go czytał.

Ogłoszenia

TOWARZYSZE!

W związku z niepomysłną dla nas kampanią wyborczą zarządzam jesienno-zimowe manewry szkoleniowe dla wszystkich towarzyszy zajmujących w Suwałkach ważniejsze funkcje. Mottem przewodnim manewrów jest: „Wykłęty powstań ludu ziemi (...) dziś niczym, jutro wszystkim - MY”. Główne zadanie manewrów to doskonalenie następujących umiejętności:

- zwieranie szyków,
- okopywanie się,
- maskowanie,
- przetrwanie zmasowanego ataku

ku artyleryjskiego przeciwnika, - gromadzenie zasobów materialnych i ludzkich na czas naszej ofensywy,

- przygotowanie przedpoja do przeprowadzenia (już w okresie wyborów samorządowych) skutecznego kontrataku,
- współdziałanie z innymi związkami taktycznymi, w tym z dawnymi koalicjantami.

Dezercja, trwałe przefarbowanie itp. będą surowo karane w trybie doraźnym przez nasze sądy polowe.

WASZ SEKRETARZ (Pb)

LISTY

ZNIEŚĆ USTAWĘ

Należy sobie uświadomić, że tzw. plan Balcerowicza w rzeczywistości jest „planem Sachsa” - ekonomisty amerykańskiego. „Plan” ten polega głównie na tym, aby najlepsze, najbardziej dochodowe przedsiębiorstwa w Polsce przejął za bezcen obcy kapitał, a zyski wypracowane przez niskopłatnych polskich robotników zostały odprowadzone do krajów, skąd pochodzą kapitały. Ustawa przyznająca 15% bezpłatnych akcji pracownikom prywatyzowanych przedsiębiorstw to przygotowanie do kupienia tych pracowników, którym często chodzi tylko o szmal. Parlament winien jak najszybciej znieść tę ustawę. W liście zamieszczonym w „Tygodniku Suwalskim” czytelnik pisze, że kluby poselskie będą głosować tak, jak zarządzi „wierchuszka”. Ze względów wyżej podanych parlamentarzysty nie powinni podporządkowywać się „wierchuszcze”, a głosować zgodnie ze swym sumieniem. Do każdej skrytki parlamentarzystów wraz z materiałami uzasadniającymi przerwanie takiej „prywatyzacji” winien być dołączony list czytelnika wraz z komentarzem redaktora „HYDE PARKU”.

Edward Gąglewski, Osiedle II

- Jak widać, Pan Edward dostrzegł rolę tej kolumny i pragnie ją włączyć do walki o właściwą prywatyzację. Na szczęście „HYDE PARK” jest deficytowy i obcy kapitał go szybko nie przejmie. Może to nasza ostatnia WOLNA TRYBUNA i możliwość wykrzyknięcia naszej krzywdy?

PRZYGOTOWANIA DO POWIATU?



Fot. Z. Galaszewski